Nr 69. Dnia 27 marca. Wtorek. Dnia 15 (27) marca 1883 r.

Prenumerata.

W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.

Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 kop. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-ej rano do 7-mej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-ej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.—**Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. **Przewodnik adresowy:** za wiersz rocznie rs. 30. Ogłoszenia do „Przewodnika“ przyjmuje wyłącznie Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18.

Dziś: śś. Ruperta i Aleksandra żołnierza.
Środa: śś. Syksta III P. i Doroteusza.
Czwartek: ś. Cyrylla Djakona M.
Piątek: Kwiryna M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 46.
Zachód „ „ 6 „ 24.

Długość dnia godzin 12 minut 36.
Przybyło „ 4 „ 54.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. Ł. Zabłockiej.

Sobota: śś. Balbiny i Kornelji.
Niedziela: ś. Teodory M. i Hugona.
Poniedziałek: Zwiastowanie N. Marji P. — św. Franciszka à Paulo W.

— W upłynioną sobotę, o godzinie 8-ej wieczorem, odgłos dzwonów przerwał chwile religijnej żałoby, głosząc radosną wieść Zmartwychwstania Pańskiego i jednocześnie rozpoczęły się nabożeństwa *rezurekcyjne*.

Liczne tłumy pobożnych zwiedzały grób Zbawiciela nosiąc swe modły i jałmużnę, a w dnie świąteczne we wszystkich kościołach odbywały się solenżeństwa.

— W kościele archikatedralnym św. Jana nabożeństwo rezurekcyjne celebrował JEks. A. Sotkiewicz, administrator archidjecezji warszawskiej, otoczony licznem duchowieństwem.

Przegląd polityczny.

Według *Moniteur de Rome*, w pierwszych dniach ubiegłego tygodnia p. Schloetzer doręczył w Watykanie odpowiedź rządu pruskiego na notę kardynała Jacobiniego z d. 19 stycznia r. b., w której, jak wiadomo, papieski sekretarz stanu imieniem Kurji rzymskiej przyrzekał i zapowiadał uznanie przez kościół zasady *anzeigepflicht*, tj. zatwierdzania przez rząd nominacyj duchownych, jeżeli sejm pruski uchwali zniesienie najtwardszych ustaw majowych,—zwłaszcza tych, które odnoszą się do udzielania sakramentów i wykształcenia księży.

Nie znamy dotąd nawet treści odpowiedzi, wszakże z ostatniego artykułu *Nordd. Allg. Ztg*, skierowanego przeciw kardynałowi Ledóchowskiemu, tudzież z ogłoszenia noty p. Schloetzera z d. 4 grudnia w sprawie swobody zamieszkania księdza prymasa gnieźnieńskiego wnosićby należało, że odpowiedź nie wypadła w duchu pożądanym. Książę Bismark szukał kozła ofiarnego, któryby przyjął winę odpornej decyzji rządu pruskiego. Na takowego wybrano w Berlinie kardynała Ledóchowskiego; jego to „intryga watykańska“ zamaskować ma odwrót niemieckiego kanclerza i usprawiedliwić chwilowe przynajmniej zawieszenie układów. Takby nakazywała logika przypuszczać. Niebawem zapewne nota pruska zostanie ogłoszoną, a wtedy dowiemy się czy na dnie ostatnich manifestacyj organu p. Pindtera tkwiła logika czy—maskarada...

Szczęśliwa gwiazda przyświeca pierwszym usiłowaniom gabinetu Ferry'ego około sprowadzenia ruchu robotniczego we Francji na właściwe tory. D. 18-go powiodło mu się uchronić bulwary paryskie od widoku walki ulicznej i zatrzymać poczciwą ludność robotniczą w górnych przedmieściach Montmartre'u i Belleville'u, zkąd anarchiści pragnęli wywabić ją „na dół do miasta“ i rzucić na „przeklętą burżuazję republikańską“; obecnie minister spraw wewnętrznych p. Waldeck Rousseau, jakby w nagrodę za lojalne zachowanie się klasy pracującej, sprasza ankietę rzeczoznawców, która rozpatrzy warunki, pod jakiemi rząd mógłby powierzać roboty publiczne samoistnym stowarzyszeniom robotniczym, tudzież dałby się dopuścić legalny udział robotników w zyskach z przedsiębiorstw.

Równocześnie prefekt Sekwany ogłasza odezwę do kapitalistów, przyrzekającą im liczne ulgi podatkowe, jeżeli zechcą budować domy z taniemi mieszkaniami w cenie od 150—300 fr. dla ludności robotniczej. Najpraktyczniejszy to sposób odepchnięcia anarchistów od ludu pracującego i zapędzenia ich w owe brudnemi namiętnościami cuchnące *repaires*, dokąd zapędzić ich groził niegdyś Gambetta. Przy takiej polityce usiłującej drogą praktycznych reform socjalnych rozwiązać kwestję zasadniczą pracy, może gabinet p. Ferry'ego bez obawy uwalniać zamkniętych w Mazas agitatorów.

To też w środę już wypuszczono z czasowego ukrycia pp. Dereuve, Allemane'a, Letailleura i innych; jeżeli rząd utrzyma się na drodze, którą obrał, wytrąca im broń z ręki, a wtedy mogą swobodnie gardłować po kawiarniach bulwarowych—lud za nimi nie pójdzie.

Utworzony niedawno w Paryżu „komitet rewizjonistów“ pod przewodnictwem Kamila Pelletana, Barodeta, senatora Laurent-Pichat i innych, wydał d. 21 b. odezwę, wzywającą ogół do organizowania się w ligę, celem wywarcia nacisku na izby i rząd, aby podjęły niezwłocznie rewizję konstytucji „w duchu zasady wszechwładztwa ludowego i powszechnego głosowania“. Frazeologiczna odezwa twierdzi, że konstytucja z roku 1875, którą monarchiści uchwalili dla republikanów, ażeby ich wydać na łup oligarchji, tamuje rozwój prawdziwej demokracji i dlatego musi być co prędzej zmienioną. Widocznie era przesileń i walk denerwujących trwała w wyobrażeniu apostołów rewizji za krótko we Francji...

O genezie wypadków w Andaluzji i powstaniu bandy „czarnych rąk“ piszą z Madrytu ze strony dobrze poinformowanej do *Nordd. Allg. Ztg*: „Gdy w lecie r. 1882 nadeszły pierwsze wiadomości o niepomyślnych zbiorach w południowej Hiszpanji, podniosła prasa tutejsza głos przestrogi, aby rząd jaknajprędzej zarządził środki zaradcze przeciw spodziewanej klęsce głodowej. Okoliczność, że izba prawodawcza była wtedy odroczoną, że dwór i prawie wszyscy ministrowie opuścili Madryt, była jednym z powodów, że upomnienia prasy i wołania o pomoc przebrzmiały bez echa, a chociaż później minister spraw wewnętrznych zapewnił uroczyście, że rząd poczyni niezbędne kroki, to faktem jest mimo tego, że władze centralne nie umiały ocenić doniosłości klęsk, jakie spadły na Andaluzję, i nie śpieszyły się z pomocą dla ludności, przywiedzionej niemal do rozpaczy rozmiarami klęski. Projekt czasowego zniesienia cła od zboża został zaniechany, zaczem poszło, że mimo dowiezienia za 100 miljonów *pezetas* mąki i zboża, gorączkowy popyt za najniezbędniejszemi artykułami żywności wyrodził całą szajkę lichwiarzy, którzy w najbezczelniejszy sposób wyzyskiwali zgłodniałą ludność.

W tym stanie rzeczy między ludnością pozbawioną chleba i zarobku poczęły objawiać się coraz wyraźniej symptomata niezadowolenia, które wyraźniejsze kształty przybrało dopiero w sierpniu r. z. wrzekomo skutkiem interwencji zamiejscowych ajentów, którzy usiłowali ludność wiejską zbliżyć do klasy roboczej miejskiej i ułatwić jej bliższe z tą ostatnią porozumienie. W Sewilli, Maladze, Jarezie, Walencji, Alicante, Barcelonie i na prowincji poczęły coraz częściej krążyć broszury i odezwy anarchiczne, które przekonały władze, że między hiszpańskim komitetem robotników a dyrektorjatem francuskiego internacjonału istnieje ścisłe porozumienie. We wrześniu odbył się w Sewilli ogólny kongres robotników hiszpańskich, który doprowadził do utworzenia tak zwanej hiszpańsko-anarchicznej federacji robotników. Stowarzyszenie to rozwijało się tak szybko, że po upływie kilku miesięcy liczyło 218 komitetów z 66 lokalnemi związkami i 57,934 członków.

6)

WOJNA SIEDMIOLETNIA.

HUMORESKA

przez

Wołodego Skibę.

(Dalszy ciąg.)

Z namowy Fryderyka w krótkim czasie po imieninach burmistrza korpulenta pani konsyljarzowa wydała wieczór tańcujący *in gratiam* urodzin swego małżonka dra Sylwerego Będowicza, który właśnie szczęśliwym trafem kończył pięćdziesiąty rok życia.

Urodziny doktora nie były nigdy uroczyście obchodzone w jego domu. Fryderykowi jednak nietrudno było nakłonić ciotkę do zrobienia wyjątku. Przypomniał jej, że z ukończeniem pięćdziesięciolecia zasłużonego żywota jej męża kończy się także dwadzieścia pięć lat pobytu szanownego eskulapa w miasteczku i zrobił jej nadzieję, iż mieszkańcy miasta, oraz obywatele okoliczni nie pominą zapewne tej sposobności, lecz uczczą długoletnią pracę zacnego medyka jakąś zaszczytną dla niego niespodzianką.

Organizacją wieczoru i przygotowaniem owej niespodzianki sam zajął się bardzo czynnie. Ułożył porządek tańców, zamówił kapelę złożoną z sześciu grajków, pod dyrekcją słynnego na cały powiat Abramka, zawarł umowę z cukiernikiem o dostawę tortów i lodów, sprowadził od jednego z okolicznych obywateli doskonałego kucharza, obmyślił i zredagował *ménu* kolacji, uzupełnił piwnicę pana Będowicza brakującemi gatunkami wina, słowem był czynny niezmordowanie, stał się prawą ręką swej ciotki, której zbyteczna tusza nie pozwalała krzątać się bardzo, która zatem była bardzo szczęśliwą, że znalazła w swoim siostrzeńcu tak nieocenionego totumfackiego.

Na tem wszystkiem nie poprzestał. Jeździł do Romana, do Ludwika, konferował z nimi, sprowadzał z miasta gubernjalnego jakieś przybory, z któremi przy przenoszeniu kazał się obchodzić bardzo ostrożnie. Coś pisał, kreślił, mazał, przerabiał, schodził się i naradzał z miejscowym organistą, słowem rozwijał działalność nadzwyczaj wszechstronną i prawie bezprzykładną w miasteczku...

W miarę postępu wszystkich tych przygotowań, czoło naszego bohatera rozpogadzało się coraz jaśniej; był zadowolony ze siebie.

Od czasu do czasu oddawał sobie nawet półgłośne pochwały.

— Mam ich!—mówił naprzykład, zacierając ręce—tak się to zręcznie na drobne namiętności łapie poczciwych koleżków!...

Nadszedł nareszcie oczekiwany dzień urodzin doktora Sylwerego.

Goście skonsygnowani zaproszeniami, które Fryderyk sam pisał i roznosił albo rozwoził, zaczęli się zgromadzać w salonie pani konsyljarzowej.

Pani Będowiczowa z gracją, na jaką tylko pozwalała jej dobrze rozwinięta tusza, „robiła honory domu“, przyjmowała i witała przybyłych gości i rozmieszczała na kanapach poważniejsze wiekiem i stanowiskiem panie.

Dr Będowicz, któremu natura odmówiła właśnie tego, czem tak sowicie obdarzyła jego małżonkę, chudy, cienki, wysoki, ale żywy, wesoły, uprzejmy, czerstwy i lekki jeszcze, choć już dosyć podtatusiały, odbierał składane życzenia, starając się należycie zachować solenizancką godność i powagę.

Fryderyk wprowadzał do salonu panny i panie, pozbawione towarzyszów, dla braku albo niedostatecznej liczby męzkich członków rodziny, naturalnie zatem wypadło mu tę przysługę oddać pannie burmistrzównie Sąsickiej.

— Czy mi pani pozwoli zapisać się na pierwszego kadryla?—zapytał jej przy wprowadzeniu.

— Żałuję bardzo, panie—odrzekła ze złośliwym trochę uśmieszkiem prezydentówna—uprzedził pana pan Roman...

— Oh! mój kolega z pamiętnej palikowej przechadzki dołki widzę podemną kopie...—odrzekł Fryderyk—w takim razie jednak może zdołam od mej potężnej nieprzyjaciółki uzyskać pierwszego mazura?

— I tego już nieprzyjaciółka pańska przyrzekła innemu koledze, z owej przechadzki, którą pan tak sobie upodobał wspominać—uśmiechnęła się znowu piękna Renia.

— Więc i Ludwik także przeciwko mnie!...—zawołał młody student filozofji—ha! cóż robić, trzeba się zrezygnować na wszystko. Mimo to ośmielam się obstawać przy mej prośbie...

— Jakto?... przy prośbie o co?...

— O mazura i o kadryla.

W październiku Walencja, Grenada, Jarez i inne miejscowości stały się widownią tłumnych rozruchów, tak, że musiano uciekać się częstokroć do siły zbrojnej, gdy równocześnie na prowincji tłumy ludności przebiegały okolice, napadały na dwory i śpichrze, siejąc dokoła postrach i zniszczenie. Tłumy te zaprawiane na rabunku dopuszczały się coraz straszniejszych nadużyć, z dniem każdym wzrastały w siłę i niejednokrotnie stawiały skuteczny opór oddziałom wojskowym.

Gdy niebezpieczeństwo poczęło przybierać rozmiary coraz groźniejsze, wysłano w grudniu r. z. do Jarez pułkownika Olivera na czele pułku wypróbowanej w podobnych razach gwardji cywilnej. Oliver wystąpił z całą energją przeciw ruchowi, porozsyłał na wszystkie strony silne patrole, tropił bezustannie spiskowców i w krótkim stosunkowo czasie znalazł się w posiadaniu dokumentów, które spowodowały ostatecznie wykrycie związku t. z. *Mano Negra* (czarnej ręki). Według statutów, spisek skierowany jest przeciw „wyzyskiwaczom ubogich“. Aresztowani, których liczba jest bardzo znaczna, należą powiększej części do niższej warstwy społeczeństwa, ale znajdują się między nimi także osoby z wyższą inteligencją, jak nauczyciele, urzędnicy pocztowi, przełożeni gmin i inni.

Br. Z.

W obronie instytucji Staszica.

Przed sześćdziesięciu z górą laty Staszic utworzył instytucję, której poświęcił całe niemal życie i cały prawie majątek, która nazawsze pozostanie interesującem i oryginalnem urządzeniem społecznem i jako taka, sama jest w stanie zapewnić swojemu twórcy wybitne miejsce na kartach naszej historji.

Mówimy tu o hrubieszowskiem Towarzystwie rolniczem.

Wiadomo, jakie nadzieje przywiązywał Staszic do tego Towarzystwa, jak szerokie wytykał mu granice działalności, gdy kreślił jego ustawę. A jednak... ilu z czytelników moich zna przeszłość i stan obecny Towarzystwa, że pominę drażliwe chociaż niebezpodstawne pytanie — ilu wie, że Towarzystwo to istnieje? Niechaj każdy odpowie sam sobie.

Zkąd więc pochodzi takie zapoznanie jednej z najsympatyczniejszych instytucyj? Pewne w tej mierze wskazówki daje nam dyskusja, jaka świeżo toczyła się na szpaltach *Gazety lubelskiej* pomiędzy korespondentami hrubieszowskimi a obecnym prezesem Towarzystwa. W dyskusji wspomnianej uderza nas przedewszystkiem opinja „reprezentanta Staszica“, jak samego siebie nazywa prezes Towarzystwa.

Staszic kupił obszerne dobra wraz z miastem Hrubieszowem, stanowiące dawne starostwo hrubieszowskie, i takowe podarował miejscowym mieszkańcom, łącząc ich w Towarzystwo, mające na celu wzajemną pomoc ekonomiczną i intelektualną. W ten sposób powstała wielka, samorządna gmina, którą Bartoszewicz nie bez słuszności nazywał rzeczpospolitą hrubieszowską. Fundusze gminne mają być obracane na pożyczki długoterminowe dawane mieszkańcom, na urządzenia wewnętrzne, wreszcie — o ileby pozostawały po zaspokojeniu zamierzeń powyższych—na skup wsi okolicznych i wcielanie ich do Towarzystwa.

Przytoczyliśmy te szczegóły, ażeby ocenić opinję prezesa Towarzystwa; nie będziemy roztrząsali jej szczegółowo, ponieważ nie możemy ocenić słuszności wielu pojedyńczych zarzutów, czynionych zarządowi, poprzestajemy więc na ogólnej charakterystyce tej opinji.

Najpierw każdemu musi się wydać dziwnem, iż prezes Towarzystwa nazywa je instytucją czysto prywatną, prostą spółką, utworzoną z mocy aktu rejentalnego, którą w każdej chwili może rozwiązać jedna lub druga strona, tj. prezes, jako reprezentant Staszica, lub stowarzyszeni włościanie. Czy to nie zanadto ryzykowna opinja? Jakto, więc Staszic doczekał się takiej reprezentacji, która na wielkie jego dzieło zapatruje się z punktu interesów czysto prywatnych? Urządzenie czysto społeczne, obejmujące sprawy ośmiu wsi i jednego miasta, mogące być wzorem dla wszelkich usiłowań filantropji na szerszą skalę i o głębszych zasadach z jednej strony, z drugiej wzorem dla wszelkiej formy samorządnego zarządu, dziś zostaje sprowadzane do znaczenia prostej spółki prywatnej, której losy spoczywają całkowicie i wyłącznie w rękach stowarzyszonych...

Lecz nie dość na tem, opinja roztrząsana posuwa się jeszcze dalej. Na zarzut o niepoczuwaniu się do obowiązków relacyjnych względem prasy p. prezes odpowiada, iż ogłaszanie wszelkich sprawozdań uważa za niepotrzebne. „Rozumiem — pisze w usprawiedliwieniu — że do roku 1864 ogół mógł silnie interesować się sprawami instytucji Staszica, gdyż egzystował cel zwiększania ilości jej członków, lecz dziś, gdy wskutek uwłaszczenia włościan celu tego już niema, wątpię, czy jest ciekawem dla tegoż ogółu, jaką pożyczkę otrzymał ten lub ów stowarzyszony, tembardziej, że ta instytucja jest zupełnie prywatną.“ Dosyć tego! A więc po 60-ciu z górą latach Towarzystwo rolnicze hrubieszowskie zeszło do rzędu prostej kasy pożyczkowej. Dla jakiej zasady mogło ono przed r. 1864 budzić interes publiczny i być instytucją publiczną, a po roku 1864 zostać urządzeniem prywatnem i nie być już dla ogółu „ciekawem“, tego doprawdy nie pojmujemy.

Czy w istocie po za udzielaniem pożyczek Towarzystwo dziś już nie ma celu powiększania się na zewnątrz? Myśmy zawsze sądzili, iż Staszic nakreślił swojej instytucji plan i program takiej działalności, która nie da się zamknąć w szczupłych granicach operacyj kredytowych, której żadna reforma społeczna nie zmniejszy i nie ścieśni i która zawsze będzie wywoływać w okolicznych mieszkańcach chęć należenia do Towarzystwa. P. prezes jednak jest innego zdania, osią jego opinji jest rok 1864, po za którym wszelkie ulepszenia i reformy są już niemożliwe.

Zwróciliśmy na tę opinję uwagę jedynie dla tego, że jest ona wyrazem zapatrywań się obecnego zarządu Towarzystwa. Chętniej też uważamy ją za głos nieopatrzny, niż za zdanie rzucone ogółowi z całą rozwagą umysłu. Czy ogół ten będzie się interesował sprawozdaniami Towarzystwa lub nie, to już nie jest rzeczą zarządu.

Zresztą, gdyby obowiązki sprawozdawcze względem prasy były właściwie wykonywane, zarząd nie naraziłby się na słuchanie ostrych zarzutów i może nauczyłby się patrzeć na Towarzystwo nietylko ze stanowiska interesów prywatnych...

Opinja roztrząsana uwłacza wielkiej myśli Staszica i lekceważy cały nasz ogół, kochający pamięć jednego z największych swoich obywateli.

Wandalin.

Z Paryża.

W marcu.

Municypalność Paryża zamierza uczynić operę przystępną dla każdej kieszeni.

Dziś potrzeba wydać dwanaście do czternastu franków za jakie takie miejsce w teatrze opery. Rada miejska obiecuje subwencję trzystu tysięcy franków śmiałkom, którzyby zbudowali teatr opery popularnej na bulwarze Magenta, w samem centrum demokratycznego Paryża. Sala ma zawierać 3,600 miejsc po cenach przystępnych. Towarzystwo w tym celu zorganizowane wypuszcza dziesięć tysięcy akcyj po pięćset franków, dla zebrania pięciu miljonów potrzebnych do wprowadzenia w czyn tego przedsięwzięcia.

Nowa ta opera ma już swego dyrektora — jest nim p. Ritt, który niegdyś stał na czele Opery komicznej.

Bez wątpienia akcje się rozprzedadzą, kapitały się znajdą—to się prawie zawsze znajduje we Francji. Zbudują szybko nowy, wielki, piękny teatr... architektów też nie brak. Ale czy znajdą się śpiewacy Wielkiej opery? *That is the question.* P. Vaucorbeil, obecny dyrektor opery paryskiej wyławia ich z trudnością, ofiarując im pensje większe niż ministrowskie! Ciekawa rzecz, czy p. Ritt, który będzie musiał przyjąć za zasadę oszczędność, będzie szczęśliwszy? Emil Augier, Karol Gounod, Ernest Legouvé i Kamil Saint-Saëns raczyli przyjąć fotele w komitecie opiekuńczym artystycznym przyszłego teatru.

Cyrkularz Towarzystwa anonymowego przyszłej opery popularnej podaje ciekawe szczegóły o rozwoju rozmaitych przedsiębiorstw teatralnych w Paryżu; tak naprzykład udział 10,000 franków teatru *Variétés* sprzedany został dnia 29-go sierpnia roku 1882-go za 55,000 franków...

Jeżeli Paryż jest bezzaprzeczenia pierwszem miastem na świecie pod względem powodzenia i rozwoju przedsiębiorstw, to również pierwszem jest pod względem produkcji literackiej; mówimy tu więcej o ilości, niżeli o jakości, chociaż i dobre książki nie są tu rzadkością.

P. Konstanty Martha zebrał w jeden tom i wydał p. t.: „Studja nad starożytnością“ lekcje swoje, jakie wygłosił z katedry na fakultecie literackim w Paryżu. Ba-

---

— Więc o tańce, których już nie mam do rozporządzenia?...

— Tak jest, pani, proszę o nie na przypadek, jeżeli sprzymierzeńcy pani a moi wrogowie skapitulują.

— Ha! jeśli ich pan zmusisz do kapitulacji, nie pozostanie mi nic innego jak poddać się...

Fryderyk podziękował ukłonem i umieściwszy burmistrzównę na krześle pośpieszył pełnić dalej obowiązki wicegospodarza.

W kwadrans może później zabawa rozpoczęła się na dobre. Hasło do tańców dał naturalnie siostrzeniec pani konsyljarzowej i rozpoczął z prezydentówną. Nikt do niego o to nie mógł mieć żadnej urazy. Rozpoczynając spełnił tylko swój wicegospodarski obowiązek, a pięknej Reni należało się pierwszeństwo ze względu na naczelne stanowisko zajmowane w mieście przez jej rodzica.

Po zwykłej introdukcji walców i polek zbliżał się kadryl.

Fryderyk, bacznie obserwujący zastępy nieprzyjacielskie, przystąpił do Ludwika.

— No, cóż, zuchu?—rzekł do niego—nie wygadałeś się przed nikim?...

— Daję ci słowo, pary z ust nie puściłem.

— Wybornie!... niespodzianka się uda i zelektryzuje całe miasteczko... Idź i zabierz się do roboty. Tańczymy teraz kadryla. Gdy muzyka ustanie, dawaj hasło!...

— Dobrze!... Kadryl... zaledwie tyle czasu ile potrzeba — odpowiedział blondyn i pośpiesznie wyszedł z salonu.

Po jego wyjściu Fryderyk zbliżył się do kapelmistrza Abramka i miał z nim krótką rozmowę po cichu.

W kilka minut potem muzyka wbrew programowi dała hasło do mazura.

Pary stanęły, tylko prezydentówna daremnie się oglądała za swym tancerzem.

Po chwili Fryderyk, jak gdyby dopiero nagle spostrzegł jej osamotnienie, przystąpił do niej i podał jej rękę.

— Ludwik skapitulował jak widzę—rzekł—przychodzę więc po owoc kapitulacji.

Piękna Renia nie pojmowała co zaszło. Kapitulacje tego rodzaju w tanecznych kampanjach należą do bezprzykładnych wypadków.

— Zręczny! — mówiła do siebie — udało mu się znowu!...

Starała się nie okazywać tego po sobie, mimo to jednak dosyć widocznem było z jej spojrzenia, iż nie gniewało jej to wcale, że stała się przedmiotem takich niezwykłych zapasów.

Po odtańczeniu ensemblu przyszła kolej na figurę.

Fryderyk sobie samemu pozostawił rolę wodzireja tanecznego korowodu, rozpoczął więc taniec z prezydentówną i wymyślił figurę zupełnie oryginalną, dosyć urozmaiconą i malowniczą.

Myśli ukrytej w tej figurze niekażdy z tańczących mógł się doszukać, pięknej Reni jednakże przypomniała ona odrazu jej własną przeprawę tam i napowrót przez ulicę Palikową.

Fryderyk kazał jej dobrać dwóch tancerzy, sam pozostał bez damy i w trzech mężczyzn z nią jedną urządził ewolucje naśladujące historyczny wypadek dwukrotnego wymijania się na słupkach.

Nawet epizodu końcowego nie pominął. Wyobraził go zręcznie w krótkiem solo odtańczonem z Renią na końcu.

Dzieje choreografji świadczą, że w podobny zupełnie sposób historyczne zdarzenia upamiętniały się nieraz w tańcach ludowych i tych nawet, które do dzisiaj tańczone są po salonach.

Po alegorycznej figurze każdy z mężczyzn dobrał sobie damę, dama kawalera i nastąpiło konwencjonalniejsze już zaokrąglenie figury tańcem w cztery pary.

Kompozycja Fryderyka podobała się powszechnie, a najbardziej podobno prezydentównie. Był to rodzaj poematu odtańczonego na jej cześć.

Zwykłym mazurowym obyczajem wszystkie pary musiały tę figurę powtórzyć, co dość dużo czasu zabrało.

Przez cały czas tańca Ludwika nie było w salonie. Piękna Renia napróżno czekała na niego, spodziewając się, że przyjdzie usprawiedliwić się ze swej dezercji.

Gdy przyszło do drugiej figury, Fryderyk zapowiedział naprzód, że ma nastąpić coś bardzo niezwyczajnego.

Dał znak Abramkowi i muzyka nagle zmieniła *tempo*. Zaczęła grać galopa, stanowiącego zwykle ostatnią figurę kadryla.

Fryderyk parę razy przetańczył przez cały salon z prezydentówną, następnie stanął na środku ze swą damą.

Orkiestra Abramka ucięła nagle.

Zrobiła się cisza, stanowiąca szczególny kontrast z wrzawą, jaka panowała przed chwilą, cisza trwająca kilka sekund.

Nagle wpośród tej ciszy dał się słyszeć huk straszliwy...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

dła on szczegóły materjalne życia greków i rzymian, starając się uczynić starożytność nietylko dla specjalnie przygotowanych umysłów interesującą, ale „dostępną nie z jednej tylko strony dla wszystkich ludzi wykształconych, a nawet dla kobiet przyjemną“. W chwili gdy wszelkie tradycje są podkopane i gdy poszanowanie dla rodziny pada w gruzy, p. Martha przedstawia czem były naprzykład u rzymian pochwalne mowy pogrzebowe. Na sam ten wyraz „mowy pogrzebowe“, a jeszcze do tego pochwalne, umysł nasz wzdryga się... Rodzaj ten wymowy popadł w zupełne zaniedbanie i stał się jedynie polem popisu pochlebstwa dla rodziny zmarłego. Nikomu nie przyjdzie na myśl szukać prawdy w mowie pogrzebowej, będącej bezmyślnym tylko dymem kadzideł przy trumnie mało na nie zasługujących. U rzymian pochwały te przesiąkły przesadą, ale były one prawdziwemi wykładami obowiązków obywatelskich. Cześć dla zmarłych nie była tylko czczem wyrażeniem po ich stracie, ale zarazem nawoływaniem pozostałych przy życiu do naśladowania cnót zmarłego obywatela kraju.

...„Honor szlachetnych rodzin — czytamy w dziele p. Martha — chwała Rzymu, cześć dla śmierci, uroczystość pogrzebowych obchodów, oto co przedewszystkiem przemawiało do serc i wyobraźni. Jeżeli mowa wymowną nie była, to sam obchód silnie wzruszał i uroczyście nastrajał. Aby zrozumieć te uczucia narodowe, potrzeba uprzytomnić sobie przed oczyma scenę pogrzebu w Rzymie. Śmiemy powiedzieć, iż żadna mowa pogrzebowa naszych czasów, choćby nawet sławna mowa Bossueta na pogrzebie wielkiego Kondeusza — wypowiedziana w kościele przed publicznością wyborową i wybraną, nie mogła zrobić takiego wrażenia, jak mowa prostego obywatela Rzymu, wygłoszona na forum z wysokości trybuny przed tłumami słuchaczy, przywabionemi świetnością patrycjuszowskiego pogrzebu, wobec obrazów przodków zmarłego, możnaby nawet powiedzieć, wobec samych tych jego przodków, kiedy się sobie przypomni ciekawe i trudne do uwierzenia szczegóły, jakich nam dostarcza historja...“

Dziś apartament paryski klasy średniej zredukowany jest do sali jadalnej i sypialni. Paryżanin przedewszystkiem żyje na ulicy. Nawet bogaci mało się przywiązują do miejsca zamieszkania. Co chwila słychać o zmianie jednego hotelu a raczej pałacu na drugi, jedynie tylko dla przyjemności zamieniania. U rzymian mieszkania inny nosiły charakter.

...„Wiadomo — mówi p. Martha — iż w wielkich domach ustawiano wzdłuż atrium w szafach podobnych do małych kapliczek portrety osobistości, które zaszczyt przyniosły rodzinie, popiersia z wosku, modelowane zaraz po śmierci bohaterów na ich własnych twarzach, prawdziwe portrety, którym nadawano jeszcze kolor szary ciała, a czasem nawet dodawano oczy ze szkła, aby lepiej naśladowały życie. Pod każdym z tych biustów czytać można było napisy przypominające zasługi i tytuły do chwały, wielkie czyny dokonane przez zmarłego, pewien rodzaj historji w skróceniu, z której mówca w swem pogrzebowem przemówieniu nie omieszkał korzystać. W dniu pogrzebu jednego z członków rodziny, wyjmowano popiersia owe z ich drogocennych nisz: stanowiły one część orszaku, ale wcale nie tak, jak to sobie większość wyobraża — niesione na pikach i włóczniach. Twarz z wosku za pomocą wygodnego i łatwego mechanizmu mogła być oddzielona od popiersia i jak nasze maski mogła być nałożoną na twarz żyjącego człowieka. Aktorowie, których obowiązkiem było reprezentować owe dawno zmarłe osobistości, ubierali się w owe woskowe maski... Co więcej, każdy z aktorów, przybrany w strój właściwy, winien był naśladować chód i tradycyjnie znane gusta bohatera którego grał rolę. Była to jakby jakaś nadziemska maskarada, która na niczyje usta nie wywoływała uśmiechu i która czyniła na tym przynajmniej, kto ją pierwszy raz widział, nadzwyczajne i straszne wrażenie... Wszyscy ci aktorowie nosili na sobie kostjumy jakieby się należały tym, których przedstawiali. Szatę purpurową, jeśli bohater ów był cenzorem, suknię złotem przetykaną, gdy był tryumfatorem. Konsula poprzedzali liktorzy jego z wywróconemi pękami rózg. Tryumfator dokoła wozu swego widział uroczyście rozstawione, jak w dniu rzeczywistego tryumfu, obrazy miast które zdobył, łupów jakie ze zwyciężonych wycisnął, oraz niewolników ze zwyciężonego przezeń narodu. Było, jak powiadają, sześćset wozów na pogrzebie Marcillusa, na pogrzebie Sylli sześć tysięcy... W końcu orszaku na łożu paradnem, na ramionach synów i krewnych zmarłego niesiono zwłoki okryte w najwspanialsze szaty, godności jego odpowiadające, a jeżeli zamknięte one być musiały w trumnie, pod nią umieszczano popiersie jego z wosku. Tu zaczyna się scena wymowy, która nas zajmuje...“

...„Gdy tłumny orszak przybył do forum, opierano zwłoki zmarłego o trybunę dla mówców przygotowaną czasem w postawie leżącej, częściej stojącej. Przodkowie jego, ci żywi-umarli, zstępowali ze swoich wozów i siadali na krzesłach z kości słoniowej, ustawionych w półkole przed trybuną. Wtedy mówca, którym bywał syn, brat lub blizki krewny zmarłego, wygłaszał swoją mowę przed tym senatem przodków, wobec których — zdawało się — kłamać nie było można... Rozumieć więc łatwo, jak dalece interesować mogła taka mowa, jakkolwiek słabymby był talent oratorski mówcy, zostającego pod bolesnem wzruszeniem własnej żałoby, który w przeglądzie sławy rodzinnej mając pod ręką, że tak powiemy, wszystkie te szanowne głowy, mógł wskazać gestem jedną po drugiej. Proste wygłoszenie tytułów nabierało majestatu patetycznego, gdy przed oczyma miano bohatera tego który na nie zasłużył. Jakże znowu widok sam tego umarłego, stojącego przy trybunie, mógł być wzruszającym! Gdy na pogrzebie Juljusza Cezara obraz jego, poruszany za pomocą ukrytej sprężyny, zaczął się powoli obracać, okazując ze wszystkich stron owe dwadzieścia i trzy razy sztyletu i rany krwawe zadane wielkiemu bohaterowi -- naród na ten widok uniesiony wściekłym i szalonym żalem pobiegł natychmiast i podpalił pałac, w którym poniósł śmierć Cezar...“

P. Martha nie przeczy, iż nieraz rzymianie stawili patrjotyzm powyżej nad prawdę, i zbyt upiększyli karty swoich kronik, ale zarzuca swoim rodakom, iż popadli w wprost przeciwną ostateczność.

...„Pod pretekstem — woła on — prawdy nagiej, znaleźliśmy uczoną rozrywkę w zmniejszeniu naszych tytułów do chwały, uciekając się — i my także -- do hyperboli, ale w przeciwnym kierunku, do hyperboli wzgardy... Wierszem, prozą, w książkach, na scenie poobalaliśmy wielkich naszych ludzi i użyliśmy naszego wykształcenia literackiego ku zniszczeniu sumiennemu najpiękniejszego spadku historji ojczystej! Z drugiej zaś strony, przez wieki całe nie starano się we Francji, aby naród znał swoją własną historję i zdaje się, jakby ją nawet przed nim ukryć chciano. Nieucywilizowani rzymianie za czasów wojen punickich lepiej byli obznajmieni ze swemi kronikami, niż tłumy u nas w czasach najwyższej kultury umysłowej. Najuboższy *quirita* nie potrzebował otwierać ksiąg, gdyż mu w pewnych dniach cała historja rzymska przechodziła przed oczyma przez ulicę. Podczas gdy my dzieciom klasy wybranej dać możemy tylko książki pięknie oprawne, ilustrowane portretami, młodzi rzymianie szlachetnego rodu mieli zawsze przed oczyma dokładne wyobrażenia ludzi sławnych swego kraju, w wiernych odciskach z ich własnych twarzy, z wypisanemi obok nich tytułami do czci potomności. Domy ich zawierały więc zarazem i kroniki i muzea historyczne, które od czasu do czasu mówca jakiś objaśniał w mowie pogrzebowej, muzeum prawie żyjące, które w tych uroczystych chwilach z nieruchomości swej powstawało i szło na forum...“

Pod tym względem lepiej jest u nas, gdzie więcej *nieco* uprawionem jest to, co autor nazywa „archeologją dusz“, co jednak nie przeszkadza uznaniu rad pana Martha za godne głębszej rozwagi...

(*Dokończenie nastąpi.*)

Wł. Mickiewicz.

Stary zwyczaj.

Ciekawe, choć nie nowe wytłumaczenie zwyczaju święcenia jaj i ich malowania podał w roku 1836-ym ks. kan. Jabczyński, kaznodzieja metropolitalny poznański, w czasopiśmie wydawanem w Poznaniu p. t.: *Archiwum teologiczne.*

Artykuł nosił tytuł: „O zwyczaju malowania jaj czerwono i święcenia ich na Święta wielkanocne“, — a brzmi w skróceniu następnie:

„Eljusz Lamprydjusz świadczy w swojej historji, że w dniu, w którym narodził się Aleksander Sewerus, zdarzyło się, iż kura w domu rodziców jego zniosła czerwone jajo...

Matka nowonarodzonego, Mamea, strapiona tem zjawiskiem, posłała potajemnie do pewnego wieszczbiarza, aby za pomocą swej sztuki wywróżył jej, coby to jajo względem narodzonego jej syna miało oznaczać.

Gotowy do usługi wieszczbiarz przepowiedział, że syn jej będzie kiedyś ozdobiony purpurą i posiądzie tron cesarski.

Ucieszona tem matka, nie mogła z próżności, jaka ją odtąd opanowała, zataić przepowiedzenia, i wyjawiła je mężowi i swojej siostrze.

Atoli pierwszy, roztropniejszy od żony, wymógł na niej, aby przez wzgląd na życie dziecięcia nie rozgłaszała tego dalej, a tak zdarzenie to i wynikłe z niego wieszczbiarstwo, pozostało przez długi czas trzem osobom tylko wiadome.

Dorósłszy, Aleksander Sewerus zaciągał się do wojska, i tu sprawdziło się owo przepowiedzenie, gdyż po śmierci cesarza Heliogabala w roku 224-tym po narodzeniu Chrystusa z godną podziwienia jednomyślnością ogłoszony został przez wojsko cesarzem, a okryty purpurą zasiadł na tronie...

Nie tajono odtąd więcej owego proroctwa, do którego dało niegdyś powód czerwone jajo!

Rzymianie ówcześni, nie szczędzący żadnych pochlebstw dla swoich rządców, korzystali z tego odkrycia tajemnicy, i odtąd jaja czerwone stały się godłem pociechy i życzeń pomyślnej przyszłości.

Kto bowiem chciał przesłać swojemu przyjacielowi szczere życzenia, posyłał mu malowane czerwone jajo...

Zwyczaj ten przeszedł od rzymian do gallów i niemców.

Kiedy po ustaniu prześladowań w państwie rzymskiem chrześcijanie bez obawy już wyznawać mogli publicznie swoją wiarę, upatrywali w tym zwyczaju pewien rodzaj szczerości i niewinnego sposobu winszowania sobie nawzajem.

Lubo im zaś było wiadomo, że źródłem, z którego on wypłynął, była nierozważna troskliwość pogańskiej matki o swoje dziecię, i owa naganna zabobonność wieszczbiarza, to przecież nie widzieli potrzeby zniszczenia tego, co istotnie, bez ubliżenia czystej Chrystusa religji, zdolne było malować przyrodzone uczucia ku matkom.

Jakoż nie oświadczyła się przeciwko temu zwyczajowi zwierzchność duchowna i pod jej okiem przeszedł on nawet, lubo w wyższem znaczeniu, do ceremonij i zwyczajów, przywodzących na pamięć Zmartwychwstanie Pańskie.

Z tego powodu wprowadzono później zwyczaj święcenia na Święta wielkanocne jaj czerwono malowanych, dla wyobrażenia owej radości, której Zbawiciel świata przez swe Zmartwychwstanie po trzech dniach z grobu uczynił uczestnikami apostołów i uczniów, i której wszystkim wiernym podziśdzień udziela.“

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W *Praw. wiestn.* umieszczono rozporządzenie, według którego trzy progimnazja żeńskie w Piotrkowie, Kielcach i Łomży z d. 13-ym lipca r. 1883-go mają być zamienione na gimnazja sześcioklasowe z etatem dodatkowym w r. b. po 1,695 rs. 90 kop., w r. 1884-tym po 4,055 rs. 40 kop., a od r. 1885-go po 4,725 rs. dla każdego gimnazjum.

= W gimnazjum siedleckiem podwyższone zostały wpisy: we wstępnej klasie z rs. 10 na rs. 17, we wszystkich zaś innych z rs. 12 na rs. 29 rocznie.

= Zgodnie z świeżo zatwierdzoną opinją rady państwa, osoby pochodzenia rosyjskiego, urzędujące w Królestwie Polskiem w wydziale policji i straży ogniowej warszawskiej, oraz w radzie miejskiej dobroczynności publicznej, mają otrzymywać zapomogi pieniężne, przywilejami r. 1867-go zastrzeżone z funduszów miasta Warszawy, urzędujący zaś w wydziale ubezpieczeń -- z funduszów asekuracyjnych, wreszcie urzędujący w radach gubernjalnych dobroczynności publicznej — z funduszów skarbowych, wyznaczanych tytułem zapomogi dla zakładów dobroczynnych.

= Według świeżo zatwierdzonego rozporządzenia rady państwa, wpływy z opłaty dziesięciorublowej od osób, które wyjednywają legitymację szlachecką, zostały wcielone do dochodów kasy państwa.

= Zamierzone zmniejszenie liczby okręgów celnych, których dotychczasowa ilość zredukowaną będzie do 9, ma być przeprowadzonem w ten sposób, iż okręg petersburski i ryski zleją się w jeden, noszący nazwę baltyckiego; zamiast pięciu okręgów rozciągających się ponad zachodnią granicą, a mianowicie wierzbolowskiego, kaliskiego, zawichostckiego, jurborskiego i skulańskiego, utworzone będą dwa, to jest kowieński i łomżyński, dalej z dotychczasowego okręgu radziwiłłowskiego utworzony zostanie nowy okręg wołyński i nakoniec okręgi azowski, krymski i odeski zleją się w jeden czarnomorski.

= Departament telegrafów, jak donoszą gazety rossyjskie, zamierza w tym roku przedsięwziąć próby z nowym systematem telegrafów Maxa; jeżeli system wspomniany okaże się lepszym od obecnego, istnieje zamiar wprowadzenia go w całem państwie.

= Dochód z telegrafu rządowego przyniósł w roku ubiegłym sumę rs. 7,896,739, czyli więcej o rs. 225,846 w porównaniu z rokiem poprzedzającym.

= W drugiej połowie roku bieżącego odbędzie się w Petersburgu zjazd fabrykantów szyn stalowych, w którym wezmą też udział przedstawiciele ministerstwa dróg i komunikacyj.

= Ministerstwo komunikacyj, jak donosi *Now. wrem.*, wydało rozporządzenie, ograniczające liczbę uczniów w szkołach technicznych przy drogach żelaznych; w jednej klasie nie będzie się mogło znajdować więcej niż 35 uczniów.

= Ministerstwo komunikacyj łącznie z ministerstwem skarbu, według doniesienia *Nowosti*, opracowało nowe przepisy o opłatach kolejowych, z mocy których zarządy dróg żelaznych zostały upoważnione do pobierania $^1/_5$ kop. od każdego puda towarów, tytułem czasowej opłaty dodatkowej.

= Nabożeństwa w kościele ewangelicko-reformowanym odbywać się będą w kwietniu jak następuje: w dniach 8-ym i 22-im w polskim języku, w dniach 1-ym i 29-ym — w niemieckim, w dniu 15-ym we francuskim.

= Sezon kąpielowy w Ciechocinku rozpocznie się w dniu 20-ym maja r. b.

= Dr Rosenthal, ordynator nadetatowy szpitala izraelickiego, mianowany został ordynatorem etatowym tegoż szpitala.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada co następuje:

Teatr wielki.

Wtorek: „Halka"; środa: „Indje" (występ p. Giuri); czwartek: „Aida" (występ p. Miller-Czechowskiej); piątek: „Król Lear"; sobota: „Coppelja" (występ p. Giuri) i „Zaślubiny Joasi"; niedziela: „Trubadur" (występ p. Miller-Czechowskiej).

Teatr rozmaitości.

Wtorek: „Fałszywi poczciwcy"; środa: „Cudzoziemiec"; czwartek: „Odetta"; piątek: „Przebudzenie się lwa", „Teodolinda" i „Wesele w Ojcowie"; sobota: „Gałązka heljotropu" (wznowione), „Tancerka" (po raz pierwszy), „Consilium facultatis" i „Stryj przyjechał"; niedziela: „Pan Benet", „Żydzi" (jeden akt), „Tancerka" i „Nieszczęśliwi".

Teatr mały.

Wtorek: „Nic bez przyczyny", „Kontrybucje p. Stefana" i „Żony uczonych"; środa: „Rodzina Furiosów"; czwartek: „Boccaccio"; piątek: „Bettina"; sobota: „Wujaszek Alfonsa" (po raz pierwszy), „Nic bez przyczyny", „U ciotuni" i „Wyspa Tulipatan"; niedziela: „Nic bez przyczyny", „Wujaszek Alfonsa" i „Bęben".

* Z powodu niedyspozycji p. Ładnowskiej i p. Grzywińskiego spodziewane są zmiany w repertuarze bieżącym.

* Repertuar bieżącego tygodnia zapowiada na sobotę pierwsze przedstawienie fragmentu dramatycznego „Tancerka", i „Wujaszka Alfonsa" ś. p. Dobrzańskiego, w małym teatrze.

* W dniu dzisiejszym na scenie teatru małego odbyła się próba czytana ze znanej jednoaktowej komedyjki francuskiej „Trzy wizyty".

W rzeczy tej przyjmują udział pp. Borkowska, Grubiński i Waliszewski.

* Z Moskwy dochodzi nas wieść o wielkiem powodzeniu p. Sembrich w partji „Violetty", którą ubiegłej niedzieli otworzyła sezon opery włoskiej.

* Teatrowi polskiemu w Petersburgu wzbroniono dawać przedstawienia przez cały czas wielkiego postu według obrządku wschodniego.

Ponieważ teatr w ogóle od początku swego istnienia nie robił świetnych interesów i naturalnie nie zebrał zasobów na czekanie sześciu tygodni w bezczynności, cały więc skład towarzystwa opuszcza Petersburg.

Wchodząc w trudne położenie trupy polskiej, dyrekcja teatru prywatnego „Fantazja", gdzie daje przedstawienia lekka opera włoska, użycza artystom polskim bezpłatnie swej sali na jeden wieczór.

Na dochód wzdychających do powrotu biedaków ma być urządzony koncert czy też coś podobnego...

= Z bruku.

Stało się zadość zwyczajowi.

Przez dwa dni, wczorajszy i onegdajszy, wszystkie uczty rozpoczynały się od jajka i towarzyszących mu „najszczerszych" życzeń, a kończyły winem przy nieodzownym akompanjamencie toastów.

Uczt takich było bez liku— każdy ich odbył tyle ile mógł, a niektórzy więcej niż mogli...

Mimo to pozostało w programie każdego parę numerów niewykonanych, parę niespełnionych, a ciążących na sumieniu obowiązków.

To też niejedni dziś jeszcze uzupełniają program, a inni odłożyli uzupełnienie do niedzieli Przewodniej, której w tym roku na szczęście towarzyszy drugie święto.

Obserwacyj poczynionych przed świętami i podczas świąt zapisywać nie będziemy.

Pilniejsi spostrzegacze mówią, że zakupy ograniczały się głównie na ciastach, mięsiwach i trunkach, innego zaś rodzaju, trwalsze sprawunki, z zakresu garderoby pomijano.

Być może, że to jest świadectwem ciężkich czasów, w części jednak tłumaczy się tem, że wiosna nie rozpoczęła się jeszcze na serjo, a mrozy wielkotygodniowe nie pozwalały myśleć o zrzuceniu odzieży zimowej.

Świętom towarzyszyła względna pogoda...

W niedzielę śnieg zamierzał występować trochę bezwzględnie, ale rozmyśliwszy się dał pokój.

Na Ujazdowie pomimo wieści, że licytacja na przedsiębiorstwo zabaw ludowych spełzła na niczem, ustawione zostały huśtawki i karuzele.

Używali ich nieliczni w pierwsze święto, liczniejsi znacznie wczoraj amatorowie.

Nagrody ze słupów zostały zdjęte, a nazwiska Józefa Dulskiego i Kazimierza Koniecznego zapisane w księdze pamięci.

Przez chwilę wznieśli się oni po nad resztę śmiertelnych i mieli prawo spoglądać na nich z góry.

Czyliż to nie tytuł do sławy?...

= Wiosna!

Nareszcie skończyły się przykre a niespodziane mrozy...

Wczoraj już po południu nastąpiła zupełna odwilż, wieczorem zaś spadł deszcz ciepły, prawdziwie wiosenny.

Dziś rano 2 stopnie ciepła—około godziny 10-ej rano 5 stopni.

Pogoda przepyszna.

= Nieporządek.

Plac na rogu ulic Okopowej jest obecnie zasypywany śmieciami, wywożonemi z podwórzy warszawskich.

Właściciel tego placu przyjmuje te śmiecie z fur niby w celu wyrównania placu, w rzeczywistości jednak dla 10-kopiejkówek, opłacanych przez składających nieczystości.

Plac ten leży w środku przedmieścia wolskiego, z nadejściem więc wiosny może się stać źródłem szkodliwych wyziewów, które tuż otwarty kanał i tak wydziela obficie.

Mamy nadzieję, iż nieporządek ten będzie niezwłocznie usunięty, ze względu na wymagania sanitarne tamtejszej dzielnicy miasta.

= Doskonale przedsiębiorstwo.

Przemytnictwo jest dziś tak korzystnym interesem, iż nietylko daje zajęcie masie ludności, zamieszkałej w pasie granicznym, lecz i wywołuje tworzenie się spółek kupieckich, które z całą ścisłością rachunkową prowadzą swoje operacje...

Takich towarzystw istnieje nad granicą przeszło tysiąc, każde o specjalnych celach, tj. każde trudni się kontrabandą jednego wyłącznie towaru.

Rachunki buchalteryjne towarzystwa, przemycającego herbatę, wpadły przypadkiem w ręce reporterów berlińskich, którzy następujące przytaczają z nich szczegóły, świadczące o wysokości obrotów i olbrzymich zyskach.

W r. z. towarzystwo to zakupiło w Królewcu i Hamburgu herbaty na sumę 537,750 rs.

Doliczając do tego inne wydatki, jak podatek pruski, koszta transportu i straty przy kontrabandzie, przemytnicy wydali ogółem 617,112 rs., za sprzedaż zaś tego produktu towarzystwo osiągnęło z górą 1,000,000 rs., tak iż czysty zysk wynosi przeszło 414,000 rs.

Spółka więc, licząca 20-tu członków, ciągnie zyski w stosunku 80% od kapitału!

Pod tym względem niewiele przedsiębiorstw dozwolonych może konkurować z przemytnictwem.

= Smutna pogłoska.

Dziś rano na giełdzie krążyła z ust do ust wieść o sprzeniewierzeniu znacznej sumy pieniędzy, której dopuścić się miał oficjalista jednej z tutejszych bankowych instytucyj.

Sumy, jakoteż szczegółów faktu, który oby się nie sprawdził, podać w tej chwili nie możemy...

= Samobójstwo.

Dziś rano rozeszła się wieść o samobójstwie dokonanem przez pana Jakóba L., pomocnika adwokata przysięgłego.

L. zażył trucizny, której fatalny skutek był natychmiastowym...

Denat był wychowańcem tutejszego uniwersytetu, i cieszył się ogólnem a zasłużonem zaufaniem.

= Omal nie wypadek.

W Wielki piątek w kaplicy Towarzystwa dobroczynności na Krakowskiem-Przedmieściu, już nad wieczorem od świec przy grobie Zbawiciela ustawionych, zapalił się ołtarz wielki.

Na szczęście znalazła się dość znaczna liczba osób poważniejszych, która potrafiła powstrzymać panikę...

Rzucono się na ratunek i płomienie szybko stłumiono.

Pastwą ich stał się obraz w wielkim ołtarzu...

Po zasłonięciu spalonego obrazu dywanem grób pański na nowo urządzono i kościołek otwarto.

Obraz wkrótce podobno będzie zastąpiony nowym.

= Wypadki z ogniem.

W domu pod nrem 3-m przy ulicy Franciszkańskiej zapaliły się sadze w kominie.

Na Pradze pod nrem 237 przy ulicy Wołowej, wskutek nieostrożności woźnicy, w stajni ukazały się płomienie.

Wreszcie na Krakowskiem-Przedmieściu pod nrem 53-im, również z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, zajęła się podłoga.

Ogień we wszystkich tych razach stłumili sami domownicy.

= Zaczadzenie.

W domu pod nrem 2-gim przy ulicy Nowolipie, wskutek przedwczesnego zasunięcia blachy w piecu napalonym węglami kamiennemi, zagorzał Teodor K. wraz z swoją żoną.

Po udzieleniu natychmiastowej pomocy odstawiono oboje do szpitala ewangelickiego.

= Nowa szkoła.

Mieszkańcy Miechowa rozpoczęli starania o otwarcie czteroklasowej szkoły realnej.

Miasto ofiaruje na ten cel znaczną sumę pieniężną.

= Meljoracja.

Radom posiada, jak wiadomo, kanalizację, ale... cóż z tego, kiedy kanał główny, jako zupełnie otwarty, szerzy niezbyt przyjemną woń, a przytem źle wpływa na zdrowotność miasta.

Obecnie ojcowie miasta zamierzają usunąć ten brak przez zasklepienie i nakrycie owego kanału.

Koszta tych robót pokryte będą z oszczędności miejskich, złożonych w Banku polskim, a wynoszących sumę 60,000 rs.

= Kasy zaliczkowe.

Gubernja kaliska na początku roku bieżącego posiadała wszystkich kas zaliczkowo - wkładowych 124, t. j. więcej o 5 niż w roku poprzedzającym.

Wszystkie te kasy miały w ciągu roku 1882 go dochodu ogółem rs. 1 218,726 kop. 51½ i tyleż rozchodu; w końcu roku pozostało niezwróconych pożyczek rs. 240,505 kop. 84.

Kapitał zakładowy kas w roku sprawozdawczym powiększył się w porównaniu z kapitałem roku poprzedniego o rs. 7,123 kop. 8, natomiast ogólny obrót kapitału zmniejszył się o rs. 50,725 kop. 53.

Ostatnia okoliczność wyjaśnia się tem, iż w roku 1882-ym wydano pożyczek mniej o rs. 45,217 kop. 79 niż w roku poprzedzającym, a to z powodu lepszych urodzajów, a tem samem i korzystniejszego stanu majątkowego uczestników.

= Durzyca (tyfus).

W Łodzi, jak donosi *Lodz. Ztng*, pojawiła się durzyca plamista i brzuszna.

Magistrat zwrócił się do łódzkiego komitetu towarzystwa krzyża czerwonego z prośbą o przedsięwzięcie środków zaradczych.

= Plaga.

W okolicach Świeciechowa za Wisłą pojawiła się w stadninach tameczych dotkliwa plaga.

Źrebięta wkrótce po urodzeniu zapadają na zołzy, które nietylko wstrzymują ich wzrost, lecz także stają się przyczyną ich upadku.

= Pożar.

We wsi Lubanie, w powiecie nieszawskim, gubernji warszawskiej, wynikł w nocy gwałtowny pożar.

Ogień strawił kilka domów włościańskich, oraz stodoły ze zbożem i różne zabudowania gospodarcze.

Szkody są tem dotkliwsze, iż klęska pożaru nawiedziła niezamożnych włościan.

Ze świata.

✕ Pogrzeb Romanowej Potockiej odbył się w Wiedniu dnia 23-go b. m. wśród wielkiego współudziału przedstawicieli wszelkich warstw, a przedewszystkiem arystokracji. Podczas poblogosławienia zwłok w kościele „Schottenkirche", prócz rodziny, obecnymi byli: W. Ks. Gustaw sasko-wejmarski, ministrowie: Taafe, Dunajewski, Ziemiałkowski, hr. Neipperg, hr. Herberstein (ochmistrz dworu), ks. Czartoryscy, książęta Alojzy, Alfred i Henryk Lichtensteinowie, ks. Adolf Szwarzenberg, ks. Paulina Metternich, br. Nataniel Rothschild i wielu innych. Ciało ś. p. Izabelli spocznie chwilowo w wzmiankowanym kościele, poczem przewiezione będzie do grobów familijnych w Łańcucie.

✕ W Krakowie zmarła w tych dniach Julja z Czarkowskich Zaleska, wdowa po ś. p. Achillesie Zaleskim, b. marszałku szlachty powiatu lityńskiego. Ś. p. Zaleska owdowiawszy, przeniosła się przed laty kilkunastu z Podola do Krakowa wraz z sędziwym ojcem i tu poświęciła się wyłącznie wychowaniu swoich synów. Starania te, powiada *Czas*, uwieńczone zostały dobrym skutkiem, a zacna matka mogła przed zgonem z pociechą patrzeć, jak jeden z synów założył na ziemi rodzinnej nowe ognisko, drugi zaś Antoni, wydawca *Słowa*, z pożytkiem oddał się dziennikarstwu. Zmarłą odznaczały prawdziwie chrześcijańskie cnoty pobożności i miłosierdzia.

✕ Ze Lwowa donoszą nam w drodze telegraficznej co następuje: „Wczoraj nowa dyrekcja rozpoczęła działalność swoją „Balladyną". Publiczność przepełniła wszystkie miejsca. Nowo angażowanych Żelazowskiego i Woj

dałowicza (Grabiec) przyjęto hucznemi oklaskami. Kostjumy i wystawa olśniewające. Tragedja Juljusza doznała entuzjastycznego przyjęcia". Donoszą nam też, iż dyrekcja teatru lwowskiego objęła na lat trzy niedawno wzniesiony teatr w Krynicy.

× **Teatr poznański** zmienić ma znowu dyrekcję. Podobno zniechęcony apatją publiczności p. Podwyszyński zamierza cofnąć się od przedsiębiorstwa i wrócić na scenę lwowską. O dyrekcję stara się p. Trapszo...

× **Szabla po Sobieskim.** P. Juljan Kołaczkowski, autor cennego artykułu o „Pamiątkach po Sobieskim", drukowanego w *Przewodniku naukowym*, przesyła *Gaz. lwow.* notatkę o szabli po bohaterskim królu, która niegdyś pozostawała w przechowaniu u hr. Bolesława Starzyńskiego w Żalińcach, później zaś zwrócona właścicielowi, po śmierci tegoż niewiadomo gdzie się znajduje. Szabla ta była własnością pułkownika wojsk rosyjskich Zawadzkiego, miała już nową dorobioną pochwę i nową rękojeść mosiężną w kształcie przepisanym dla jazdy rosyjskiej — ale brzeszczot sam był wielkiej pamiątkowej i artystycznej wartości. Nie był to brzeszczot karabeli polskiej, ale raczej klinga niemiecka bez wygięcia. Po jednej stronie znajdował się złotem niellowany herb Janina z koroną królewską i napis równie złoty: „*Joannes vicit apud Viennam 1683*", po drugiej niellowany wizerunek Sobieskiego na koniu i napis: „*Leopoldus dextra contulit Joanni*". Pałasz ten był bezwątpienia upominkiem cesarza Leopolda, ofiarowanym królowi Janowi III-mu, a pochodził ze zbiorów pałacu łazienkowskiego w Warszawie. Nabyty przez hr. Dulskiego, przeszedł następnie w posiadanie pułkownika Zawadzkiego, który lat temu kilka zmarł we Lwowie. Może wzmianka ta posłuży do odszukania tej cennej pamiątki...

× **O Makarcie** zamierza A. Dumas napisać książkę, zawierającą oprócz biografji i oceny artystycznej działalności wiedeńskiego mistrza, świetnie wykonane kopje wszystkich jego obrazów. Monografja ta stanowić ma pierwszy tom dwunasto-tomowego wydawnictwa pod kierunkiem Dumasa, poświęconego biografji i krytyce dwunastu najsłynniejszych malarzy tegoczesnych.

× **W Amsterdamie,** podczas wystawy kolonjalnej i międzynarodowego kongresu, urządzony zostanie specjalny pawilon prasy, mieszczący w sobie biuro telegraficzne, bibljotekę, czytelnię dzienników całego świata, oraz salony przeznaczone na miejsce zebrań i czynności korespondentów czasopism zagranicznych.

× **Zjawisko w browarze.** W jednym z browarów berlińskich ciekawe zjawisko spowodowało wielką panikę pomiędzy miejscowymi robotnikami. Cały budynek wzniesiony z żelaza i drzewa ma podłogę asfaltową. W głównym składzie browaru, przeznaczonym na mięszanie słodu, ustawioną jest maszyna do oczyszczania tego produktu i następnie rozprowadzania go za pomocą żelaznej rury po innych częściach zakładu. Zauważono więc, iż jeżeli maszyna działa czas dłuższy, to po ścianach rury komunikacyjnej, skutkiem tarcia słodu, wywiązuje się elektryczność, a w częściach wspomnionej rury, najwięcej izolowanych, dawał się widzieć cały szereg iskier. Słód wydawał wtedy pewien trzask, a iskry rozsypywały się nawet po rękach robotników. Zapytany o przyczynę tego zjawiska dr Werner Siemens objaśnił, iż ponieważ ta część budynku składa się tylko z drzewa, żelaza i asfaltu, tem samem więc można ją uważać za wielką butelkę lejdejską...

× **Osobliwsza sekta** powstała niedawno w fabryce ufalejskiej u stóp Uralu. Wyznawcy jej nie święcą niedzieli lecz środę i modlą się do... szatana, którego też za najwyższą uważają istotę. Możnaby ich przeto nazwać „czcicielami djabła"...

Nekrologja.

† Ś. p. Antoni **Hoffman,** b. sędzia apelacyjny Królestwa Polskiego, emeryt, rozstał się z tym światem w dniu 26 b. m. i r., przeżywszy lat 81. W głębokim smutku pogrążona żona wraz z zięciem i dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na obrzęd wyprowadzenia zwłok odbyć się mający z dolnego kościoła św. Krzyża, w dniu 28 b. m., o godzinie **4-ej** po południu. Msza żałobna odprawioną będzie przy zwłokach w dniu eksportacji, o godzinie **10-ej** zrana. —1128—

† Ś. p. Karolina 1-go ślubu Skwarc, 2-go Porosiewicz, 3-go **Kretti,** żona Juljana b. obywatela ziemskiego, a córka nieżyjących Wiktorji i Piotra Hersig, doktora medycyny, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 25 marca. W głębokim żalu pogrążony mąż z dziećmi i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych, oraz siostry i braci Różańca św. na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża w dniu 28 marca, we środę, o godzinie **11-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski o godzinie **4-ej** po południu.

† Ś. p. Zofja z Langów **Jeschke,** wdowa po obywatelu, po długich i ciężkich cierpieniach przeniosła się do wieczności dnia 24 b. m., przeżywszy lat 82. Pozostała w smutku córka wraz z wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych, na wyprowadzenie zwłok we środę dnia 28 b. m., o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —1126—

† Ś. p. Karol Wilhelm **Goetz,** b. nauczyciel szkół rządowych w Warszawie, następnie prywatny i obywatel m. Lublina, przeżywszy lat 70, w dniu 21 marca r. b. życie zakończył. —1129—

† Ś. p. Teodor Rafał **Cuevas,** zawiadowca stacji Radziwiłłów, drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 63, przeniósł się do wieczności w dniu 23 b. m. Wyprowadzenie zwłok z dworca drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej przy ulicy Marszałkowskiej na cmentarz powązkowski odbędzie się we środę, dnia 28 marca, o godzinie **2-ej** po południu, na które pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —294—

† W dniu 25 marca przeniósł się do wieczności ś. p. Wojciech **Dubaszewski,** przeżywszy lat 47. Wyprowadzenie zwłok nastąpi we środę, o godzinie **5-ej** po południu, z kościoła N. Marji Panny na Nowem-Mieście na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów.

† Ś. p. Matylda z Rauchów **Reinecke,** po krótkiej lecz ciężkiej chorobie rozstała się z tym światem dnia 25 marca, w wieku lat 38. Stroskany mąż po stracie najlepszej żony, siostra i bracia zmarłej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 28 b. m., we środę, z mieszkania przy ulicy Długiej nr 6, o godzinie **1 i pół** po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. —293—

† Ś. p. Włodzio lat 6 i Jańcia lat 2, dzieci nieżyjącego dra Edwarda **Władyczko,** po ciężkiej chorobie przeniosły się do wieczności w dniu 25 b. m. Pozostała w ciężkim smutku matka zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 28 b. m., we środę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —292—

† Dnia 28 b. m., we środę, w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Eleonory z Jerzmanowskich **Kossowskiej,** odbędzie się wotywa w kaplicy Matki Boskiej, w kościele św. Krzyża, na którą pozostałe córki zapraszają krewnych i znajomych. —1127—

† Dnia 28 b. m., we środę, jako w 23 rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha **Chodeckiego,** obywatela ziemi łęczyckiej, b. posła, odbędzie się za spokój jego duszy nabożeństwo żałobne, w kościele św. Anny, o godzinie **10-ej** zrana, na które córki zapraszają krewnych i życzliwych. 4111—

† Wszystkim krewnym, przyjaciołom i znajomym, którzy raczyli dnia 13 marca odprowadzić zwłoki ś. p. matki mojej ś. p. Marji z Górskich **Cieszkowskiej** na miejsce wiecznego spoczynku, jak również i szanownemu duchowieństwu, które towarzyszyło temu smutnemu pogrzebowemu obrzędowi, pozostały syn w imieniu ojca, swojem i rodzeństwa, składa niniejszem najserdeczniejsze podziękowania.

—1132— **Michał Eugenjusz Cieszkowski.**

Z Cesarstwa.

Petersburg **23-go marca.** — W gazecie *Nowoje Wremia* czytamy: „Według wiadomości dzienników zagranicznych, rząd rosyjski odniósł się do rządów mocarstw europejskich z propozycją uformowania międzynarodowej policji politycznej w celu ścigania i aresztowania nihilistów, anarchistów, fenian i innych frakcyj partji dynamitowej. Jeden z półurzędowych organów ministerstwa Ferrego, *France*, oświadczywszy się przeciw udziałowi Francji w „świętej lidze", dodaje przecież pogłoskę, że rząd angielski zamierza ze swojej strony zaproponować Francji i Rosji przyjęcie wspólnych środków przeciw partji dynamitu. Można przypuszczać, że rząd angielski wyrzeknie się dawnych swoich poglądów na polityczne przestępstwa, dokonywane z pomocą dynamitu, skoro teraz jemu samemu zagraża niebezpieczeństwo być wysadzonym w powietrze; zapoznał się dość blisko z niebezpieczeństwem i potrafi ocenić je z własnego doświadczenia."

Petersburg **24-go marca.**—Jak pisze *Nowoje Wremia*, w gmachu władz sądowych, mieszczących się w obrębie Kremlu w Moskwie, przez czas koronacji będą się odbywały posiedzenia rady państwa i komitetu ministrów.

Petersburg **24-go marca.**—*Petersburskim wiedomostiom* donoszą, że kilku korespondentów zagranicznych dzienników otrzymało już pozwolenie znajdowania się w Kremlu i innych miejscowościach Moskwy podczas uroczystości koronacyjnych. Będą oni podobno dopuszczeni na te uroczystości na równi z korespondentami i redaktorami gazet rosyjskich. Podobno też wszelkie korespondencje telegraficzne zarówno dla gazet rosyjskich jak i zagranicznych, oraz korespondencje piśmienne dla gazet rosyjskich będą przeglądane i stwierdzane przez podpis ministra dworu lub osoby przezeń do tego upoważnionej.

Petersburg **24-go marca.**—Według wiadomości otrzymanych przez poselstwo perskie przy dworze rosyjskim, szach perski nie ma wcale zamiaru przedsiębrać z wiosną bieżącego roku podróży po Europie, a tem samem nie przybędzie także na koronację do Moskwy.

Petersburg **24-go marca.**—*Ajencji północnej* donoszą z Aten o proklamacji zawierającej pogróżki dla Trikupisa i Kalligasa. Autorowie proklamacji radzą członkom opozycji, aby nie przychodzili na posiedzenia izby, gdyż jest zamiar wysadzenia jej w powietrze. Pomimo, że do tych pogróżek nie przywiązują poważnego znaczenia, policja wszelako przedsięwzięła środki ostrożności.

Petersburg **24-go marca.**—W belgradzkim dzienniku urzędowym ogłoszony został rozkaz królewski, zwołujący na d. 1-szy kwietnia synod w celu dokonania wyborów metropolity i biskupów dla Serbji.

Petersburg **24-go marca.** — *Petersburskija wiedomosti* przytaczają mowę bułgarskiego ministra jenerała Sobolewa do deputacji z okręgu tyrnowskiego. Oto początek mowy. „Dziwi mnie bardzo, że niektóre z tutejszych wydatniejszych osobistości zapomniały zupełnie o ofiarach Rosji i przypuszczają, że wszyscy rosjanie przebywają tu w egoistycznych celach. Nie powinniście panowie zapominać, że Rosja oswobodziła Bułgarję i że winna przyczyniać się do jej politycznego urządzenia; ani liberałowie ani konserwatyści nie powinni zapominać, że Rosję interesują nie oni, lecz dobro ludu bułgarskiego powołanego do nowego politycznego życia." Dalej minister oświadczył, że Rosja wytrwa na przedsięwziętej drodze i uskarżał się na nadużycia samych bułgarów, wspomniawszy o budżecie ministerstwa robót publicznych, sporządzonym przez b. ministra Wulkowicza, którego „wypędził."

Petersburg **25-go marca.** — Dzienniki podają, iż w tych dniach zostało zatwierdzone zdanie rady państwa, uzupełniające przepisy z dnia 28-go grudnia r. 1881 o skupie obowiązkowym działów włościańskich w gubernjach wielkorosyjskich i małorusskich.

Petersburg **25-go marca.** — Po dokonaniu samego obrzędu koronacji w Moskwie, uroczystości koronacyjne w dalszym ciągu będą się odbywały w Petersburgu, zkąd po dwóch tygodniach zostaną przeniesione do Peterhofu.

Petersburg **25-go marca.** — W dniu urodzin cesarza Wilhelma poselstwo niemieckie urządziło obiad uroczysty, na którym między innymi byli obecni minister spraw zewnętrznych, towarzysz ministra i posłowie zagraniczni. Giers wzniósł toast za zdrowie cesarza niemieckiego, a poseł niemiecki odpowiedział toastem na cześć Najjaśniejszego Pana.

Petersburg **25-go marca.** — Olbrzymie zaspy śnieżne tamują komunikację na wszystkich drogach żelaznych, szczególnie zaś na drodze nikołajewskiej. Pociągi spóźniają się o kilka i kilkanaście godzin.

Moskwa **24-go marca.**—Do dziennika *Moskowskij listok* piszą z Kozłowa, iż kilku członków rady miejskiej przesłało prokuratorowi tambowskiego sądu okręgowego zawiadomienie o rozpaczliwym stanie interesów kozłowskiego banku miejskiego. Ze strony rządu ma być przedsięwzięta rewizja spraw banku.

Moskwa **24-go marca.**—*Moskowskij listok* oblicza, że na uroczystości koronacyjne zjedzie do Moskwy dziewiętnastu książąt z zagranicznych panujących domów.

Moskwa **24-go marca.**—*Russkim wiedomostiom* donoszą z Reni, w gubernji bessarabskiej, o wykryciu w miejscowej komorze nadużyć, skutkiem czego z decyzji rady ministerjum finansów oddani zostali pod sąd zarządzający komorą i wszyscy urzędnicy. Sprawa już została przesłaną odeskiej izbie sądowej.

Ostatnia poczta
„Kurjera Warszawskiego."

Kotar **24-go marca.**— Przybyły tutaj wczoraj rosyjski jenerał świty, hrabia Miłoradowicz, udaje się jutro w nadzwyczajnej misji do Cetynji.

Kotar **24-go marca.** — Przyczyna zamordowania Stefana Vrbicy jest następująca: W środę d. 21 b. m. zrana napadniętą została wioska Kamenica nad jeziorem Skutari, zamieszkała przez plemię albańskie kastratów, przez uzbrojonych czarnogórców, którzy nadpłynęli w łodziach. Przy powstałej bójce dwóch albańczyków zabito, poczem czarnogórcy szybko jeziorem umknęli. Wtedy pięciu mieszkańców Kamenicy udało się do Skutari i zastrzeliło załatwiającego w bazarze tamtejszym interesa Vrbicę (inne wiadomości powiadają, że morderców było dwunastu i że należeli do plemienia malissorów, *przyp. red.*).

Filipopol **24-go marca.**—Tutejszy rossyjski konsul jeneralny, Krebel, przeniesiony do Egiptu.

Belgrad **24-go marca.** — Ukaz królewski zwołuje synod kościoła serbskiego na d. 1-y kwietnia celem wyboru biskupów i metropolity.

Bukareszt **24-go marca.**—Rząd tutejszy zamierza w sprawie dunajowej raz jeszcze odwołać się do

mocarstw, a to we formie odpowiedzi na notę lorda Granville'a z d. 14 b. m., zapraszającą Rumunję do przyjęcia postanowień traktatu londyńskiego.

Paryż 24-go marca. — Były minister robót publicznych w gabinecie Freycineta, Varroy, umarł.

Londyn 24-go marca. — Z Ameryki donoszą o przybyciu tamże tajemniczego „numeru pierwszego". Tenże był do niedawna jeszcze w Dublinie, poczem przez Hawr odpłynął do Meksyku, gdzie brat jego piastuje wysoki urząd duchowny. Zdaje się, że cała ta wiadomość ma na celu oszukanie policji.

Kiel 24-go marca.—Wiceadmirał Batsch pozostaje w służbie, ponieważ cesarz Wilhelm wyraził stanowcze życzenie tego.

Rzym 24-go marca. — Dzisiejszej nocy wybuch Etny wzmógł się. O cztery kilometry powyżej Nicolosi otworzyło się jedenaście kraterów, wyrzucających z siebie kamienie i popiół. Koło Aderno i Biancavilla silnie zarysowała się ziemia. Mieszkańcy Nicolosi i Belpasso uciekają tłumnie.

Konstantynopol 24-go marca.—Kilka miejscowości, leżących u stóp Araratu, zagrzebanych zostało przez lawiny śnieżne; 59 osób zginęło, około stu jest ciężko rannych. Wieś Szadag doszczętnie zniszczona.

Ateny 23-go marca. — Książę de Chartres, który bawi tutaj od środy, śniadał dzisiaj u króla i odjechał potem w dalszą podróż do Konstantynopola.

Ateny 23-go marca. — Wczoraj odkryto plakat, który zagraża prezesowi ministrów Trikupisowi, tudzież ministrowi skarbu, Kalligasowi i ostrzega deputowanych z opozycji, aby nie pojawiali się w izbie, ponieważ takowa zostanie dynamitem wysadzoną w powietrze.

Nowy Jork 23-go marca. — Depesza dziennika waszyngtońskiego *Sun* donosi, iż rząd angielski zwrócił uwagę ministra spraw zewnętrznych na okoliczności, że gwałtowne wyrażenia się niektórych obywateli wrzekomo amerykańskich o użyciu dynamitu przeciw Anglji mogą zamącić przyjazne stosunki rządu angielskiego z amerykańskim.

Telegramy własne
„Kurjera Warszawskiego."

Otrzymane wczoraj.

Paryż 26-go marca.

Wczoraj w 20-ym okręgu paryskim (Belleville) wybrany został deputowanym w miejsce Gambetty znany radykalista Zygmunt Lacroix. Kontrkandydatem był gambetysta Métivier.

Paryż 26-go marca.

Poeta August Vacquerie wręczył prezydentowi rzeczypospolitej petycję uczonych i artystów angielskich pod orędownictwem Wiktora Hugo, żądającą łaski dla skazanego księcia Krapotkina.

Ateny 26-go marca.

Krążą tu od dni kilku proklamacje rewolucyjne, grożące, iż izba deputowanych będzie dynamitem wysadzona w powietrze.

Londyn 26-go marca.

Dla obrony i bezpieczeństwa gmachów publicznych wyznaczono 2,000 piechoty, parlamentu zaś i pałacu królewskiego strzeże batajon gwardji.

Petersburg 26-go marca.

Sprawa o deficyt w banku kronsztadzkim została odłożona do d. 25-go kwietnia, ponieważ w pierwszym terminie wykluczono z kompletu kilku przysięgłych, na żądanie obrony.

Otrzymane dziś.

Lwów 27-go marca.

Prokuratorja skonfiskowała 15,000 egzemplarzy klątwy rabinów starowierczych, rzuconej na posła dra Filipa Zuckra (na sprawę tę zwróciła uwagę władzy broszura p. Zygmunta Frühlinga, wydana we Lwowie p. t. „Klątwa rabinów", *przyp. red.*).

Lwów 27-go marca.

Prokuratorja postanowiła wytoczyć proces autorom manifestu 320 starowierczych rabinów, wyklinającego posła z Brodów dra Filipa Zuckra i posła Teofila Merunowicza za wystąpienie ich w sejmie galicyjskim przeciw „chajderom" i nieograniczonej władzy rabinatu. Tymczasem przewodnik agitacji starowierczej, rabin krakowski Schreiber, zmarł na paraliż serca w Krakowie.

Kraków 27-go marca.

Tutejszy rabin, przewódca ruchu starowierczego w Galicji, poseł do rady państwa Schreiber, zmarł nagle dzisiejszej nocy.

Poznań 27-go marca.

Dzisiejszej nocy zmarł tutaj Juljusz Pilaski, długoletni zasłużony poseł do sejmu berlińskiego.

Wiedeń 27-go marca.

Cesarz, cesarzowa, arcyksiążęta i ministrowie złożyli w hotelu wizyty bawiącej tu w przejeździe królowej serbskiej, Natalji.

Wiedeń 27-go marca.

Dzisiejsza *Neue fr. Presse* donosi, że Czarnogórze otrzymało od Rossji 4 miljony pożyczki na budowę dróg strategicznych. Wiadomość ta nie znajduje wiary w tutejszych kołach politycznych.

Wiedeń 27-go marca.

Pisma podały dzisiaj sensacyjną wiadomość, że dr. Guidrach z Wiktorji wynalazł elektroskop, który odtwarza falowanie światła, tudzież głos i kształty na szybie metalowej.

Rzym 27-go marca.

Moniteur de Rome zapowiada, że Ojciec św. wyszle osobne poselstwo na koronację do Moskwy.

Rzym 27-go marca.

W gmachu ministerstwa sprawiedliwości eksplodował słój napełniony prochem. Inny słój podobnejże objętości z prochem odkryto w Kwirynale. Aresztowano kilka osób, sprawców dotąd wszakże nie odkryto.

Rzym 27-go marca.

Główny wybuch Etny nastąpił na południowej stronie w wysokości 1,100 metrów nad powierzchnią morza. Towarzyszyły mu nowe wstrząśnienia ziemi i wyrzucanie potężnych głazów. Lawa przestała płynąć.

Rzym 27-go marca.

W Biancavilla nastąpiło trzykrotne wstrząśnienie ziemi. Ludność, zdjęta paniką, opuściła domy i schroniła się na otwarte pola.

Paryż 27-go marca.

Nowe okręty odpływają z wojskiem do Tonkinu.

Londyn 27-go marca.

Doszły tu wiadomości z Petersburga, iż rząd rossyjski zamierza niezwłocznie przystąpić do oczyszczenia koryta dunajowego w ramieniu kilijskiem, tudzież do budowy wielkiego portu handlowego przy ujściu oczakowskiem.

Londyn 27-go marca.

Krąży pogłoska, iż Gladstone zamierza ustąpić wskutek zawodu, jakiego doznała jego pojednawcza polityka w Irlandji.

Londyn 27-go marca.

Utworzony tutaj został nowy korpus policyjny, wyłącznie przeznaczony dla spraw politycznych.

Konstantynopol 27-go marca.

Wali (gubernator Jemenu) Izzet basza żąda posiłków w liczbie 8,000 ludzi, celem stłumienia szerzącego się wśród plemion arabskich rokoszu przeciw zwierzchnictwu W. Porty.

Petersburg 27-go marca.

Zwłoki księcia Gorczakowa będą przewiezione do Rosji dopiero za kilka tygodni.

Petersburg 27-go marca.

Celem wzmocnienia konwoju aresztantów, w 517 miastach i punktach etapowych Rosji europejskiej, ma być utworzone 15 komend odrębnych i 490 oddziałów konwojowych.

Giełda.

Dnia 27-go marca 1883 roku.

Kursa w sobotę z Berlina nadesłane znów cokolwiek niżej postawiły wartość rubli. Płacono 203.30 w tranzakcjach gotówkowych i 203.25 za 100 rs. w końcomiesięcznych.

Dzisiejsze depesze szacunkowe są bezzmienne i opiewają na $203\frac{1}{4}$. Są wprawdzie niektórzy, którzy opowiadają o 203.

To usposobienie dla rubli niekorzystne giełdy berlińskiej, a przytem obawa nadchodzącej regulacji końcomiesięcznej, przy której—wobec przewagi spekulacji na zniżkę—jest obawa jeszcze niższego kursu rubla—objawiło się na giełdzie naszej usposobienie zwyżkowe dla walut zagranicznych — które tylko w niektórych razach przewagą podaży, lub mniejszą dobrocią wystawionych na sprzedaż papierów było wstrzymywane.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** płacono z początku 49.35, później dojść zdołano do kursu w sobotę żądanego $49.37\frac{1}{2}$, przy żądaniu $49.42\frac{1}{2}$ — o 5 kop. wyższem.

Krótkoterminowe płacono średnio po kursie sobotnim 49.25. Wyżej wspomniane przyczyny stawiały kurs ich o 5 kop. wyżej lub niżej, przy żądaniu 49.35—o 5 kop. wyższem.

Na pomniejsze miasta niemieckie za długoterminowe płacono—dobry papier—po $49.32\frac{1}{2}$, krótkoterminowe 49.20 i później 49.15 płacono.

Na **Londyn** żądanie o 1 kop. na 1 ft. sterl. wyższe. Żądano 10.03. W płaceniu doszła do granicy, około której od pewnego czasu kurs ciągle się waha, to jest do 10 rs. za 1 ft. sterl. — za krótkoterminowe.

Na **Paryż** również tylko krótkoterminowemi obracano po $39.92\frac{1}{2}$ i później ciągle w papierze pierwszorzędnym po $39.97\frac{1}{2}$. Żądanie 40.10 — o 5 kop. wyższe od sobotniego.

Na **Wiedeń** długoterminowe jak w sobotę 84.10—chętnie płacono. Krótkoterminowe począwszy od 84.05, podniosły się po 5 i 10 kop. do 84.30, przy żądaniu jeszcze o 10 kop. wyższem.

Za listy likwidacyjne żądano o 5 kop. niżej 87.80 i 87.65. Za pożyczki wschodnie żądanie bez zmiany 91.75. Tranzakcyj jak jednemi, tak drugiemi nie dokonano.

Premjowe bez obrotu.

Listy zastawne ziemskie bez ofiarowania. Płacić chciano 100. Niewielkie partje jakie znaleziono, zapłacono po 100.05. Oddawców brak zupełny.

Listy miejskie w żądaniu prawie bez zmiany. Serja I-sza — 94.50, II-ga — 92.65, III-cia— 92.20, IV-ta — 91.25. Tranzakcyj dokonano serją II-gą po 92.50 i III-cią po 92 i 91.95. Pokup dobry, oddających niewielu.

Z akcyj ciągle w doskonałym popycie — bez oddających — dokonano jednak tranzakcji średnią partją akcyj fabryki stali po 2,520, przy żądaniu 2,575.

Słyszeliśmy też o sprzedaży pewnej niewielkiej ilości akcyj bydgoskich po 74.50, która to sprzedaż jednak dla małej zapewne sumy zanotowaną nie została.

Godzina $12\frac{1}{2}$. Usposobienie stałe. Za weksle długoterminowe na Berlin $49.37\frac{1}{2}$ żądano.

J. Wł.

Wykaz depesz

otrzymanych przez warszawską centralną stację telegraficzną w dniach: 24-ym, 25-ym i 26-ym marca 1883-go roku, a nie doręczonych adresatom, z powodu niedokładnych adresów:

Muranowska 29, Lipa Tyrmant, — Muranowska 29, Lipa Tyrmant, — Nowo-Miasto nr 9, Martinuf, — Saski Łabęcki, — Skulna 36a, Wurcel, — Aleksandr Chytarow, — Comtesse Zauriska, — Chmielewskiego, — Ulica Chłodna nr 12, Florentyna Anders, — Cybulski, Zgoda 1a, — Guterman, Złota-Sosnowa 1015, — Tokuror Czyrliński, Wązka, — Kunter, — Lajfgens, hotel Brühlowski, — Paweł Papengut, plac Saski 6, — Nejman, dom Żelichowskiego, — Klajc, hotel Maringe, — Józef Dobrzanski, Bednarska 3, — Marszlewska, utrzymująca pensję, Bednarska 21, — Dylewski, Wspólna 11, — Soliec, Moszek Zelcer, — Ostrowski Józef, Złota nr 35, — Dzika ulica, J. Ragolf, — Solecka, Krucza 15, — Leib Mulewicz, Nalewki dla Kogena, — hotel Rom, Stanisław Pilecki, — Twarda ulica, Edward Jungherz, — Binem Scheibler, Grzybowska, — Smolna 7, — Nalewki nr 15, Kryse Bileckiej, — Wajcmann, magazyn obuwia, Dawid Wecner, — Nowo-Miła 28, Jankiel Stołowy, — Tauwa, Nalewki 16.

TEATRA:

WIELKI: Dziś: „Halka". Jutro: „Indje". — ROZMAITOSCI: Dziś: „Fałszywi poczciwcy". Jutro: „Cudzoziemiec". — MAŁY: Dziś: „Rodzina Furiosów". Jutro: „Rodzina Furiosów".

— Zwracamy uwagę czytelników naszych na ogłoszenie o dziełku *„Najlepsza metoda“* do nauki języka angielskiego i niemieckiego, przez P. v. Reussner. —36—

LECZNICA

Nowy-Swiat nr 55 (wprost Ordynackiego).

Od 9—10. Choroby weneryczne i skórne, dr **T. Żera.**
Od 10—11. Choroby szczęk i zębów. dr **Piotrowski.**
Od 10—11. Choroby wewnętrzne, specjalnie gardła i płuc, dr **J. Pawiński.**
Od 11—12. Choroby weneryczne i skórne, dr **J. Diehl.**
Od 11—12. Choroby nerwowe i organów moczopłciowych, dr **M. Brunner.**
Od 12—1. chor. uszów poniedział. i piątki, dr. **Taczanowski.**
Od 12—1. Choroby wewnętrzne, codziennie, procz poniedziałku i piątku, dr **Baczyński**
Od 12—1. Choroby kobiece, dr **Rogoziński.**
Od 1—2. Choroby weneryczne i skórne, dr **T. Anders.**
Od 1—2. Choroby wewnętrzne i dzieci, dr **Zacharewicz.**
Od 2—3. Choroby chirurgiczne, dr **J. Zawadzki**
Od 2—3. Choroby kobiece, dr **J. Szczygielski**
Od 3—4. Choroby oczów, dr **Przybylski.**
Od 3—4. Choroby wewnętrzne, dr **Br. Chrostowski.**

Opłata za poradę 25 kopiejek. 203

— ***Jan Urbanowicz,*** b. pomocnik sekretarza zjazdu miejskiego, kandydat praw, adwokat, przyjmuje klijentów do godziny 10-ej rano i od 4 do 6 po południu. Orla nr 7. —1112—

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica 12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna,** chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.).
Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).
Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.
Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.
Od g. 11½—12½ **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.
Od 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.
Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.
Od 1—2. **Erlich Jan,** choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.
Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.
Od 2—3 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.
Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Poniedziałki, środy i piątki.
Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Od 4—5 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki
Od g. 5 — 6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Cho weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Opłata za poradę kop. 40. Zupełnie niezamożni otrzymywać mogą bilety bezpłatne od lekarzy lecznicy.

Cygara Hawańskie.

Do składów moich:

I. Krakowskie-Przedmieście nr 9.
II. Nowy-Świat nr 9.
III. Senatorska róg Rymarskiej.
IV. Nalewki nr 24.
V. W Płocku, Rynek Kanoniczny,

nadszedł transport ***Cygar*** importowanych, których dobroć polecić mogę. —272—

J. Rosenblum.

Od Lecznicy Nowy-Świat 55.

— ***Dr J. Rogoziński*** przyjmuje z chorobami kobiet, codziennie od 12—1; w domu od 3—6 po południu, zaś rano do 9-tej biednych bezpłatnie. ***Nowogrodzka 25.*** —1121—

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— Gwiazdce.

Zwątpienie jest często udziałem najsilniejszych przez długo, bardzo długo, a w życiu przemijać zwykło wszystko prócz — boleści... —1125—

Wysokość wody na rzece Wiśle stóp 6 cali 2.

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany

DOM KOMISSOWY

pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

Miodowa № 10, 1-e piętro.

1) Przyjmuje na sprzedaż wszelkie ruchomości, towary i wyroby fabryczne.
2) Wyprzedaje takowe każdodziennie z wolnej ręki, a we Czwartki przez licytację.
3) Wielki wybór mebli nowych i używanych, tak wykwintnych, jakoteż skromnych.
Obstalunki na roboty tapicerskie.
4) Dywany, serwety, lustra, żyrandole, bižuterja, porcelana, szkło, garderoba.
5) Obrazy, przedmioty sztuki, bronzy i wszelkie wyroby galanteryjne, kufry, walizy i t. p.

Otwarta codzień od godz. 9 rano, do 7 wieczór, w Święta od 12 do 6. 27

Ponieważ warunki lokalne zmusiły mnie, do wycofania się z interesu handlowego, prowadzonego przez firmę **„Beer Fein,“** przeto otwierając interes węglowy pod firmą własną, mam honor polecić się nadal łasce i względom szanownych moich odbiorców, jacy dotąd zaufaniem zaszczycać mnie raczyli. Handel prowadzić będę nadal z tą samą starannością, jaka mi względy dotychczasowe zjednała. — **CH. BRANDEIS.** — **Ulica Twarda № 9a.** 853r

OGŁOSZENIE.

W dniach 10 i 17 Kwietnia 1883 r. w Wydziale IV Sądu okręgowego, będą sprzedawane w drodze działów:

Possesje Nr 1753abc i 149.

1) **W dniu 10 Kwietnia Possesja № 1753abc,** obejmująca 111,021,16 ł. □. położona w najzdrowszej i najwięcej budującej się obecnie okolicy, w pobliżu przystanku tramwajów—przy ulicy Koszyki, posiadająca frontu od tejże 227½ ł., od ulicy Kaliksta 301½ ł., od ulicy Nowej Wsi 141 ł., na przestrzeni tej znajdują się: Pałacyk masiv murowany, z czasów Stanisława Augusta, o 9 wygodnych i eleganckich pokojach, z werendą na ogród angielski; 2 domy murowane, 3 oficynki, stajnie murowane dla koni wyścigowych i zabudowania gospodarcze, na całej miejscowości park angielski, o ładnych i starych drzewach, dobrze utrzymany. 2) W dniu 17 Kwietnia Possesja № 149, na Przedmieściu Pradze obejmująca 53,745 ł. □, położona przy ulicy Targowej, granicząca z jednej strony z nowo otworzonym bazarem, z drugiej ze stacją dr. żel. Warsz. Petersburskiej, przy linji tramwajowej, posiadająca frontu od ulicy Targowej 63 łok. Na przestrzeni tej znajdują się dwa domy frontowe, murowane, piętrowe, stajnie doskonalo urządzone i inne zabudowania gospodarcze, w dobrym stanie. Bliższe **wiadomości** co do planów tych possesji, oraz warunków sprzedaży, **w Kantorze Leona Krupeckiego** pod Kopernikiem. 854r

Wspólnik

z kapitałem od rs. 4,000 do 5,000, potrzebny jest do Fabryki egzystującej od dwóch lat, zapewnia się na czysto 20%. Gdyby zaś osoba przystępująca do wspólki była kawalerem i chciała się zająć dogladem to może mieć przy Fabryce mieszkanie. — Bliższa wiadomość przy ul. Trębackiej, u F. Wierzbickiego i Spółki. 746r

Księgarnia Gebethnera i Wolffa, otrzymała na Skład główny świeżo wyszłą z druku książkę

O Konwencji Petersburskiej Towarzystw Ubezpieczeń działających na gruncie tutejszym,

przez **BRONISŁAWA MAYZLA.**

Cena kop. 30.—Ma nadto na składzie tegoż autora:

Podręcznik ubezpieczeń od ognia.—Cena rs. 1. 862—r
Słówko o stanowisku kobiety na polu ubezpieczeń życiowych.—Cena 30 k.

Breslauer Zeitung.

Rok 64.—Trzy wydania dziennie.
Jedyny wielki dziennik liberalny na Szlązku.

Wszystkie urzędy pocztowe Niemiec, Austrji, oraz Rossji, Królestwa Polskiego i Włoch, przyjmują prenumeratę na Breslauer Zeitung.

Ogłoszenia w „Bresl. Zeitung“ mają wielką poczytność. 780

TYGODNIK MÓD I POWIEŚCI.

Pismo tygodniowe illustrowane dla Kobiet

wychodzi w formacie pism illustrowanych warszawskich i każdy numer obejmuje półtora arkusza druku części literackiej. Do każdego numeru dołączony zostaje dodatek półarkuszowy illustrowany, ubiorom i robotom damskim przeznaczony, brany ze słynnego pisma berlińskiego **Modenwelt.** Dodatków tych każdy prenumerator w ciągu roku otrzymuje sztuk 80, a mianowicie: a) arkuszy z drzeworytami sztuk 48; b) tablic z krojami 16; c) rycin kolorowanych paryzkich sztuk 16.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi kwartalnie rs. 2 kop. 50, półrocznie rs. 5, rocznie rs. 10, w Warszawie kwartalnie rs. 1 k. 80, miesięcznie k. 60

PRZYJACIEL DZIECI,

Pismo tygodniowe illustrowane,

wychodzi w powiększonym formacie, z illustracją starannie prowadzoną i z dodatkiem półarkuszowym dla mniejszych dzieci, co tydzień do każdego numeru dołączanym. Dotychczasowa dążność pisma, bawić i uczyć zarazem, zachęcać do wszystkiego co dobre, a wstręt obudzać do złego, pozostanie i nadal głównem zadaniem redakcji.

Prenumerata wynosi w Warszawie kwartalnie rs. 1, z przesyłką pocztową kwartalnie rs. 1 kop. 25, półrocznie rs. 2 kop. 50, rocznie rs. 5.

Adres: do Jana Kantego Gregorowicza, Redaktora Tygodnika Mód i Przyjaciela Dzieci, **Widok Nr 2**

U Wydawcy, oraz we wszystkich księgarniach znajdują się do nabycia dzieła:

1. **Klin klinem,** nowella, J. I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
2. **Zaklęta Księżniczka** nowella J I. Kraszewskiego. Cena kop. 60.
3. **Przyjaciel Dzieci** z lat upłynionych, w kompletach całorocznych. zbroszurowany rs. 3, ozdobnie oprawny rs. 4; z r. 1882 zbrosz. rs. 4, opraw. rs. 5.
4. **Macocha,** przez Wilkońską. Tom 1, kop. 70.
5. **Mrowin i Trock,** przez Wilkońską. Tomów 2, rs. 1.
6. **W pałacu i chatce,** Auerbacha, rs. 1 kop. 20.

Osoby nadsyłające pieniądze na powyższe dzieła, wprost do Redakcji „Tygodnika Mód“ i „Przyjaciela Dzieci“ w Warszawie, będą miały takowe przesłane bezpłatnie.

EMIL SKIWSKI Wydawca 87

Potrzebni Uczniowie

do fotografji

w wieku 13—15 lat, dobrej konduity, z początkowemi naukami szkolnemi. Wiadomość Chmielna 22, mieszk. 1, rano do godz. 9½ po południu od 5 do 7. 1000

Restaurant Alexandre

Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego Placu. 887

Wydaje codziennie od godziny 1 do 6 po południu **Obiady z karty po kop. 15, 20, 25 i 30 za porcję.**—Potrawy w wielkim wyborze smacznie i na świeżem maśle przyrządzane—W niedziele i czwartki **flaki** po włosku.—**Wino** wyższych gatunków kop. 15 kieliszek i kop. 25 szklanka.—Codziennie świeże **Ostrygi, Ryby i inne delikatesy.**—Znane **Pasztety** na sposób Strasburski funt po rs. jeden.—Restauracja z gabinetami pozostaje otwarta do póżnej nocy.

Łóżka i **Kołyski** żelazne.
Filtry patentowane do wody.
Umywalnie z pedałem i zwyczajne.
Prysznice pokojowe
Wianki paryzkie,
Water i **Luftclozety.**
Naczynia i **przybory** kuchenne,

poleca: 538

Alfred ORTHWEIN,

Czysta 6.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Szwedzki Balsam Roślinny „ELEOPAT”

przez prowizora aptekarza **Kinnena,** w Petersburgu, wynaleziony i wyrabiany z soków roślin i mchów rosnących na stokach gór Finlandzkich i Szwedzkich, podług formuł farmakopei russkiej, jest jedynym doskonałym środkiem, dla porostu i wzmocnienia włosów, jako też do skutecznego usunięcia łupieżu z głowy.

Balsam ten zalecany przez wiele znakomitości lekarskich, w Cesarstwie, przewyższa wszystkie podobne środki co do skuteczności. Już po użyciu 2 flakonów, skóra nabiera takiej jędrności, iż wypadanie włosów ustaje.—Sposób użycia dołączony jest do każdego flakonu.—Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką pocztą rs. 2.—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w perfumerji **Aleksandra Kocha,** ulica Krakowskie-Przedmieście № 83. w Warszawie. 436

Fabryka Kas ogniotrwałych
i mechanicznych robót
Franciszka Kopić,
26 ulica Elektoralna 26,

poleca wybór Kas gotowych, jako też przyjmuje obstalunki na Kasy pancerowe, żelazne biurka i wszelkie roboty mechaniczne. Temu co Kasę moją otworzy bez moich kluczy przeznaczam **500 rs.** nagrody.

Ceny nizkie stałe. 989

Osoba młoda,

obeznana z handlem, życzy sobie objąć miejsce kasjerki, lub do sprzedaży w magazynie mód, bielizny lub innym handlu. w razie żądania może być przedstawiona kaucja w gotówce. Oferty prosi składać **pod lit. G. G.** w biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 18 840r

---

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia na b. korzystnych warunkach

Elegancko urządzony SKLEP,

z wyrobami tabacznemi, materjałami piśmiennemi i galanterją, w punkcie tym potrzebny jest Skład wyrobów rękawiczniczych. Wiadomość u p. Kolendowskiego, Elektoralna № 29. 1014

SKLEP

obszerny z pokojem, do wynajęcia w b. pałacu Zamoyskich, pod Kopernikiem. Wiadomość bliższa w kantorze **Leona Krupeckiego.** 856r

---

W najpiękniejszej części miasta do sprzedania bez pośrednictwa **dom murowany** średniej wielkości, w najlepszym stanie i z wszelkiemi wygodami urządzony. Warunki wypłaty bardzo dogodne.—Bliższa wiadomość przy ul. Żurawiej № 24, 1 piętro, mieszk. 3. 861

Koński Ząb

amerykański, w wyborowym gatunku, jako też wszystkie inne **Nasiona** otrzymał dom handlowo-komisowy, Nasion i Machin Rolniczych, w Warszawie, ulica Miodowa Nr 15. 760

A. Rodkiewicz.

CERATY!

Ceraty damastowe na serwety białe i kolorowe.
Serwety damastowe nasladujące gobeliny w różnych kolorach.
Skóra amerykańska na pokrycie mebli i powozów, „CROCKETT", w różnych kolorach, mat i glans.
Cerata podłogowa różnej szerokości.
Ceratowe Dywany pod stoły, umywalnie itp.
Ceratowe Chodniki od 25 kop. za łokieć.
Ceratka gumowa na kompresy i rany.
Wyksatyna biała i czarna, na podkłady.
Płótno gumowe na podkłady dla chorych i dzieci, jedno i dwu stronne.
Pataratki ceratowe różnej wielkości,

polecają
w wielkim wyborze 745

F. Wierzbicki i Sp.
róg Wierzbowej i Trębackiej.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., o godzinie 11 rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r. 1883 robót brukarskich, w 4 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od summy około 4871 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy miasta Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 490 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883, robót brukarskich. w 4 i 6 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs., N. N. k., (wypisac literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie miasta Warszawy vadium w ilości rs. 490 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko 795—r

CERATY-OBRUSY-SKÓRĘ

najlepszego gatunku, ceratowe białe, amerykańską na meble,

GZEMSY-ROLETY

do firanek do okien

poleca po najprzystępniejszych cenach skład obić papierowych

SEWERYNA MAZUR i S-ki
Plac Teatralny, Pałac Blanka, 38r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., o godz. $11\frac{1}{2}$ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na wykonanie w r.1883 robót brukarskich, w 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, od sumy około 4,295 rs.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębiorstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 430 i na koszta ogłoszenia rs. 40 które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonania w r. 1883, robót brukarskich, w 5 oddziale inżynierskim m. Warszawy, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 430 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 785—r

Magistrat miasta Warszawy

Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na przebudowanie miejsc ustępowych, w Warszawskim policyjnym areszcie, od sumy anszlagowej rs. 1,390.

Mający zamiar ubiegania się o takową przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kasy m. Warszawy na złożone w tejże Kasie vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i anszlag są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się przebudowania miejsc ustępowych w Warszawskim areszcie policyjnym, za sumę N. N. rs., N. N. kop., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 140 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N, (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 784—r

Od lat 38 egzystująca

Jedyna Patentowa

na Królestwo i Cesarstwo,

Fabryka Gorsetów
Jana Bernhard

w WARSZAWIE,
ulica Miodowa Nr 2,
pałac Dyzmański, drugie wejście od ul. Podwal № 3.



poleca

Wielki wybór Gorsetów własnego wyrobu jakoteż i zagranicznych, oraz przyjmuje do prania i reperacji, po cenie umiarkowanej.

UWAGA.—Mam honor zwrócić uwagę Sz. Dam, że tylko moja jedyna fabryka otrzymała patent przyznania wynalazku, na maszyny własnego pomysłu do tkania gorsetów bez szwu. 696

!TANIO!
Magazyn Bławatny

WYROBÓW
krajowych i zagranicznych,
pod firmą

W. Kleczyński i S-ka
Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,
otrzymał na sezon wiosenny i letni, wielki wybór towarów i sprzedaje takowe, jak zawsze, po cenach bardzo nizkich, mianowicie:

Materjały w kratkę, łokieć po kop. 13 18, 25 35 i 40.
Cherveuil w kratkę, 2 łokcie szerokości w najświeższych deseniach, łokieć po kop. 65.
Chardon jaspé 2 łokcie szerokości. łok. po kop. 75.
Repsy gładkie. w różnych kolorach, łok po kop. $24\frac{1}{2}$ i 30.
Kaszmiry kolorowe, w różnych kolor., łok. po kop. 70.
Kaszmiry czarne, 2 łok. szerokości, łok. po k. 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.25, 1.50, 1.60, 1.80, 1.95.
Kaszmir d'eté czarny, łokieć po k. 55 i 65.
Tartara 2 łok. szer., w najświeższych deseniach, łok. po rs. 1.15 i 1.25.
Crêpe fantaisie 2 łok. szerok., łok. po rs. 1.20. 720

Wprawne robotnice
papierosów i cygar

zna dą zaraz korzystne zajęcie w **fabryce tabacznej „UNION" ul. Marszałkowska № 1447/27.** 809

POTRZEBNĄ JEST
do Łodzi:

1) **BONA do dziewczynki 8-letniej, władająca językami: niemieckim i francuzkim,** która znałaby także i szycie. 2) **Pokojówka.** 3) **Kucharka, rozumiejące** prócz języka **polskiego i niemiecki** i posiadające dobre świadectwa. Wiadomość w Łodzi, w biurze francuzkiej przędzalni **Leona Allarda i S-ki.** 857r

---

—19—

ZIARNA GORCZYCY
DIDIER

Zalecane przez Znakomitości lekarskie
przeciwko
Chorobom Żołądka,
Wątroby, Obstrukcyi,
Liszajom, Hemoroidom,
Reumatyzmom.
Skład hurtowy: DIDIER
20, boul. Poissonnière, w Paryżu
Sprzedaje się u wsystkich Aptekarzy i Drogistów.

Skład sukna i papieru pod firmą
A. Biernath i M. Górecki, 1020

przeniesiony od 1 Kwietnia na **Długą 22.**

NOWOŚCI PERFUMERYJNE

Najwyższej doskonałości i wykwintności
pod nazwą

BRISA DE LAS PAMPAS

Skład Główny tych artykułów na Warszawę, w Perfumerji

ALEKSANDRA LIPINK,
Wierzbowa róg Niecałej N. 1.

Bogaty dobór Perfum i Kosmetyków z najwięcej renomowanych fabryk Paryża i Londynu.—**Ceny najniższe.** 994

Cenniki na żądanie wysyłają się franco.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Marca (5 Kwietnia) r. b., o godzinie $11\frac{1}{2}$ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na dzierżawę altany w ogrodzie Saskim, do sprzedaży owoców, podczas lata i jesieni 1884, 1885 i 1886 r., od rs. 328 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy, na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 33 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nieutrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić altanę w ogrodzie Saskim do sprzedaży owoców, podczas lata i jesieni 1884, 1885 i 1886 roku, za sumę N. N. rs., N. N. kop., rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 33 i na koszta ogłoszenia rs. 40 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 714—r

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 27-go marca 1883 r.

	Z końc. giełdy żąd.	płac.
Weksle:		
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	49 35	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	10 03	—.—
Paryż 100 franków „ „	40 10	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	84 40	—.—
Papiery publiczne:		
4% Listy z. 3 okr ser. 1 i II	—.—	—.—
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	100 15	—.—
„ „ „ m.	100 15	—.—
Listy zast. m. Warsz. serji I	94 50	—.—
„ „ „ II	92 65	—.—
„ „ „ III	[illegible] 20	—.—
Listy zast. m. Łodzi ser. I i II	—	—.—
4% Listy likwidacyjne duże.	87 80	—.—
„ „ małe.	87 65	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	91 75	—.—
II „ „ rs. 100	91 75	—.—
III „ „ rs. 100	91.75	—.—
Akcje i obligacje:		
Akcje dr. żel warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-teresp..	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	132.
Akcje Banku handl. w Wars.	306.	—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	307.	—
Akcje Banku handl. w Łodzi.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub od ognia	—.—	163.
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	1250
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	450.
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	1100
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	1020
Akcje Tow. fabryki machin..	—.—	—.—
Akcje Tow. Łazienek i Łaźni	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	255

Wartość kuponów:

Od Listów zastawnych 4% kop. —
Od Listów zast. nowych 5% kop. 131$^{17}/_{18}$.
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. 244$^{4}/_{9}$.
Od Listów zast. m. Łodzi kop. 202$^{7}/_{9}$
Od Listów likwidacyjnych kop. 125$^{8}/_{9}$.

TARGI „na placu Witkowskiego."

Dnia 22 marca 1883 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
Pszen. 242—250 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	—	—
„ „ biała	—	—	—	—
„ „ wyborowa .	—	—	880	840
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	435	490
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	340	420
Owies.............. 141 f.	—	—	270	315
Gryka .... 202 f.	—	—	420	465
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	950	1050
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	11	12
Groch polny 262 funt...	—	—	550	720
Ziemniaki..............	—	—	150	280
Masło świeże funt.......	—	—	—	—
„ solone pud.......	—	—	—	—
Siana pud	50	55	—	—
Słomy pud	5	28	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	16	17	—	—
„ „ miękie „	14	15	—	—

Dowozy osią dostawa franco, skład kupującego.

Pszenicy 54, żyta 650, jęczmienia 16 owsa 50, grochu polnego korcy 100.

Koniczyna czerwona od rs. 55 do 70 biała od rs. 60 do 70.

CENY ZBOŻA.

za pud na stacji „Praga" dr. żel. warsz.-teresp. z d 21 marca 1883 roku.

Pszenica wyborowa 128 — 138 średnia 118—127, ordynaryjna 90—110.

Żyto wyborowe 80—81, średnie 76—79, ordynaryjne 70—75.

Jęczmień wyborowy 75—88. średni —.— ordynaryjny —.—.

Owies wyborowy 84—87 średni 78—82 ordynaryjny 70—77

Groch 76—115 **Gryka** 78—88. **Kasza jaglana** 115 — 125 śred. — —. ordynaryjna — — —.

B. Werner et Comp.

Cena okowity:

z dnia 27 marca 1883 r.

fiurt. skład. wiadro rs. 7 kop. 62½.

„ garniec rs. 2 kop. 48.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godz.	Odchod. min.	Przych. godz.	Przych. min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy.........	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna).....	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klassy........	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy.........	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy.........	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy.......	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy.........	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy........	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy.				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p

KARTONAŻE

do wszelkich gałęzi handlu
PAPIEROSÓW opakowanie imituj. cedry.
CYGAR " "
PUDEŁKA APTEKARSKIE.
KASETKI do LISTÓW i pudełka do kart wizytowych.
PUDEŁKA do biżuterji.
PUDEŁKA z PRZEGRÓDKAMI itp.

Karol Neddermann,

WROCŁAW.

Próbki franco po nadesłaniu porta. 864

WAŻNE DLA RODZICÓW!

W Szkole pr. męzkiej przy ul. Twardej № 17, mogą być umieszczani uczniowie chcący się przygotować gruntownie do szkół rządowych. Tamże potrzebny stały pedagog. 998

998 **T. L. Grabowski.**

TANIO

do sprzedania **bufet nowy**, wraz z półkami oszklonemi na urząd robione, eleganckie, zdatne do szynku i do każdego innego zakładu.—Wiadomość: Praga, ul. Brzeska № 215, lit. C. u rządcy domu. 1010

Rs. 10 nagrody.

W Piątek dnia 23 Marca, o godzinie 5-ej zrana, zgubioną została, podczas wyjazdu z foksalu Petersburskiego Mufka tumakowa. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić na ulice Chmielną № 62a, miesz. № 5 1026

WARSZAWSKA PAROWA FABRYKA

CZEKOLADY, CUKRÓW DESSEROWYCH i KARMELKÓW,

E. Kwiecińskiego.

HANDLUJĄCYM RABAT.

Skład Główny

28 LESZNO 28.

Cenniki na żądanie franco.

WARSZAWSKA PAROWA FABRYKA CZEKOLADY E. KWIECIŃSKIEGO 28 Leszno 28
FABRIQUE DE CHOCOLAT A VARSOVIE USINE A VAPEUR. E. KWIECIŃSKI 28 Leszno 28
MARQUE DE FABRIQUE

HANDLUJĄCYM RABAT.

Filja Fabryki

14 RYMARSKA 14.

Cenniki na żądanie franco.

Poleca **CZEKOLADY** w wyborowych gatunkach tabliczkową i w proszku, wielki wybór najrozmaitszych gatunków desserowych **Czekoladek,** przysposobionych na sposób Sucharda. **KAKAO** w tabliczkach i taflach, oraz **KAKAO** Kuracyjne, sproszkowane, pozbawione tłustych części, przyrządzone na sposób Hiszpański. Czekolada tabliczkowa odznacza się należytą twardością i szklistą łamliwością, która po ugotowaniu staje się delikatnie płynną. 824

DUBBELN

KĄPIELE MORSKIE POD RYGĄ,

Stacja Drogi Żelaznej, Parostatku, Pocztowa i Telegraficzna:

Szczęśliwie położone pośród **lasów jodłowych.** Kąpiele **Dubbeln** z okolicami, odwiedza blisko 50,000 gości kąpielowych. Nowy wielki **dom towarzyski z parkami, restauracją, salą koncertową** i do **tańca; gabinetami: damskim,** do **gry** i **czytania** z licznemi gazetami; **lekarze, apteka.** Chorzy znajdą **wszystkie** naturalne, kaukazkie i zagraniczne, oraz sztuczne **wody mineralne,** gorące i zimne **kąpiele wszelkiego rodzaju. Kumys.** Kompletnie umebl. **mieszkania familijne i pojedyńcze pokoje** z praniem i usługą w **domu towarzyskim** i graniczących z nim **willach. Table d'hote;** kuchnia rossyjska, francuzka i niemiecka, całkowite **pensje.** Wielka i sławna kapela **Juljusza Laube** została zaangażowaną na sezon tegoroczny i będzie grywać dwa razy dziennie. **Bale i zabawy kwiatowe** będą miały miejsce. **Zakłady restauracyjne** otwarte od 1 Kwietnia do 16 Września.—Bliższych objaśnień udzieli **Dyrekcja Towarzystwa Kąpielowego Dubbeln** do 15 Maja w Rydze, grosse Schlossstrasse № 1, na parterze, później zaś w **domu towarzyskim** w Dubbeln. 832—r

---

Nowo-otworzona **FABRYKA i MAGAZYN** wszelkiego rodzaju

KAPELUSZY i CZAPEK męzkich,

po cenach przystępnych,

W WARSZAWIE,

77? **Elektoralna Nr 5,** wprost Banku. **BRUNO.**

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.

JULJAN BERG, Mazowiecka Nr 14. r-43

WAŻNA WIADOMOŚĆ

dla PP. Kupców, Fabrykantów i Przemysłowców.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domach po fabryce **Laferme,** przy rogu ulic **Marszałkowskiej i Złotej.**

18 otworów sklepowych od ulicy Marszałkowskiej.
Wielkie sale na 1-m piętrze, mogące się łączyć ze sklepami.
Lokale i obszerny ogród w podwórzu, na bawarję i zakład restauracyjny.
Wielkie sale na zakłady fabryczne i przemysłowe.
Jeden z **domów,** mianowicie od ulicy **Złotej** może być w **całości** wydzierżawiony.
Wiadomość w Magazynie Mebli Piechowskiego i S-ki, Marszałkowska Nr 60, 1-sze piętro, od 10 do 1 i od 4 do 6 818r

---

Nauka i wychowanie.

Niemiec młody, dobrze wychowany, poszukuje miejsca do dzieci. Krakowskie-Przedmieście № 7, prawa oficyna, m. № 28, na dole. 4119

Guwernantka potrzebna jest na wieś dla przygotowania małego chłopca do gimnazjum. Wiadomość: ulica Żurawia № 11A, u stróża. 4117

Przygotowuję młodzież do różnych egzaminów szkół wojskowych, realnych żeńskich. Cena umiarkowana. Marszałkowska № 6, mieszkania 6. 3724

Osoba, przyzwoita francuzka lub polka, mówiąca dobrze po francuzku, w wieku 30 do 40 lat, znajdzie miejsce od 1 Kwietnia r. b. jako bona do dzieci i do wyręczenia pani w gospodarstwie domowem; wymagana jest bezwarunkowo dobra rekomendacja. Wiadomość u właścicielki domu: ulica Marszałkowska № 44, pomiędzy godziną 11 a 3 po południu. 4101

Nauczyciel niemieckiego, szuka miejsca (demi place) przy ruskiej familji. Oferty pod lit. W. R. 9, uprasza składać w kantorze Kurjera Warszawskiego. 32?9

Lekcyj konwersacji niemieckiej poszukuje. Adres: pedagog w hotelu Saskim. 574

Nauczycielka polka, młoda, potrzebną jest na wyjazd. Wiadomość: Chmielna № 32, miesz. 5, u doktora, od godz. 4—6.

Posady i prace.

Ślusarze zdolni, obeznani z tokarską robotą, zdajdą stałe zatrudnienie; jakoteż **poszukuje się uczni. Elektoralna № 26.** 4028

Ogrodnik z dobremi świadectwami, kawaler, potrzebny od 1-go Kwietnia. Wiadomość: Miodowa № 15, u p. rejenta Kiersnowskiego. 4123

Panny potrzebne są do kwiatów, podręczne i uczennice. Freta № 30. 4081

Panny zdolne do szycia na maszynie i robót ręcznych, przyjmują się. Wiadomość: Nowolipki № 3, na 2-m piętrze. 4125

Poszukuje się agentów, do sprzedania maszyn do szycia. Wiadomość w składzie maszyn. Mazowiecka 14. 533

Ślusarze uzdolnieni w samodzielnem wyrabianiu dziesiętnych wag i blaszanych łóżek, mogą znaleźć korzystne zatrudnienie u M. Schanz'a w Kijowie. 3728

Kupno i sprzedaż.

Fortepiany: Zagraniczny koncertowy, Kralla, Hotera, Schrödera, wszystkie z angielską mechaniką i Pianina zagraniczne czarne, systemu amerykańskiego, do sprzedania. Nowogrodzka 25, mieszkania 29.

Koronki ruskie, do sukien i bielizny białe, szare, crême i czarne, po cenach bardzo przystępnych. Nowy-Świat 19, miesz. 17, w poprzecznej oficynie. 477

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuję. Solna № 15, mieszkania 7. 4142

Wyprzedaję wyroby tokarskie: cygarniczki bursztynowe i rozmaite inne, cybuchy wiśniowe, fajki, laski, korkownice do butelek, rączki do gazet, narzędzia chirurgiczne cynowe, wszystko po cenach znacznie zniżonych z powodu zupełnego zwinięcia interesu. F. Frybes, Elektoralna № 9.

Do sprzedania: suknia czarna, szlafroczek i wiele innych rzeczy. Ul. Chmielna № 13a, stróż wskaże. 4144

Dwa stoły dębowe, bilardowe, elegancko wykończone, do sprzedania w zakładzie wyrobów stolarskich, cena nizka. Dzielna 9a.

Fortepian wiedeński, czarny, gabinetowy, bardzo mało używany, do sprzedania. Ul. Twarda № 3, stróż wskaże. 4031

S. Glińskiego szuwaks glicerynowy, konserwujący wybornie obuwie, oraz atrament we wszystkich kolorach, dostać można w sklepach Warszawy i Królestwa, jakoteż w fabryce przy ulicy Nowy-Świat 58. 372

Romansów i powieści 3,500 tomów do sprzedania. Księgarnia B. Bolcewicza, Saski Plac № 5, róg Królewskiej. 3828

Kamaszy i pończoch dziecinnych, trwałych, po cenach fabrycznych, przygotowała znaczny zapas pracownia Fijałkowskiej, Marjańska № 4. 3949

Zegarek złoty męzki, trzy zegary: jeden z nich antyk, pierścionki z brylantami, szkatułka podróżna z srebrnemi przyborami do golenia, dwa stoliki orzechowe, jeden konsolkowy do kart, kanarki dobrze śpiewające z pozytewki. Ulica Ciepła № 1, mieszkania 20. 3?82

Książki różne, stare i nowsze, kupuje sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia A. Rosenweina przy ulicy Mazowieckiej № 2, w Warszawie. 403

Tanio do sprzedania! Bronzy, biurko, zegary, antyki, dywany perskie, obrazy olejne i akwarelle. 37 Leszno, m. 13. 2963

Dom komisowo-handlowo-rolniczy hr. H. Skarbek i S-ka. Plac Resursy Kupieckiej 28. Kupuje masło solone w kazdej ilości.

Meble do sprzedania tanio, mało używane garnitur do salonu orzechowy, rzeźbiony, kredens i szafy rozbierane ozdobne, wiedeńskie, tremo czarne i orzechowe, garnitur cały kryty, 2-e biblioteczki, regulator, stoliki do kart konsolkowe, szafki do bielizny, lustra, szeslong, stół jadalny z krzesłami, firanki i biuro. Chmielna № 52, mieszkania № 8, wprost komory. 4087

Meble: garnitur orzechowy rzeźbiony, szafy rozbierane, garnitur francuzki, kredens, konsolki do kart, stół jadalny, stolik do samowara, szeslong, biuro, tualeta damska, łóżka, umywalka, nocne szafeczki, szafka do bielizny, lustra, trema z marmurem, lampy, regulator, firanki, tanio do sprzedania. Twarda № 6, w pałacyku na lewo, mieszkania № 41. 4107

Pianino nowe za przystępną cenę do sprzedania. C. Fiedler, ul. Marszałkowska 71.

Fortepiany nowe, 6-szprejcowe, używane, pianino nowe czarne do sprzedania, reperacje i strojenia przyjmuje fabryka fortepianów, Karwowski i Syn. Nowolipie 16.

Meble bardzo tanio do zbycia: sofa, kozetka, foteliki, biurko męzkie, umywalka, szafka nocna, stolik do kart, łóżko, etażerka i lampa wisząca. Widok № 2, 1-szy dom od rogu Brackiej, w oficynie, 2-gie piętro, mieszkania № 9. 512

Lustra wielkie w czarnych ramach, garnitur czarny, garnitur do buduaru, kredens, stół, krzesła, stolik do samowara, otomanka, dwie szafy, szafki do bielizny, komoda, łóżka, umywalnia, tualeta, biurko, szeslong, dwa stoliki do kart, stolik damski do szycia, obrazy, kolumny, lampy, żyrandol, kandelabry, są do zbycia tanio. Sienna № 3, mieszkania 4. 4090

Kupuje złoto, srebro. Szeroka Miła 27, mieszkania 24. 490

Meble z 4 pokoi do sprzedania bardzo tanio. Sienna № 4, od Marszałkowskiej 4-ty dom, stróż wskaże. 4052

Meble: garnitur palisandrowy, utrechtem kryty, otomanka, komoda antique, tremo i prysznic, do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 3. 4004

Umeblowanie do sprzedania: garnitur, szafy, tremo czarne, konsolki, lustra, toaleta, biurko, kredens, stół, wieszadło, lampa i wiele innych rzeczy, razem lub częściowo Chmielna № 13a, stróż wskaże. 4143

Meble z kilku pokoi, bardzo tanio do sprzedania, razem lub częściowo. Chmielna № 25 od ulicy Marszałkowskiej, drugi dom, stróż wskaże. 3973

Interesa handl. i majątk.

Folwark do sprzedania, włók 4, mórg 6. Wiadomość na miejscu: 2 mile od stacji Skierniewice, w Kępinie, bez pośrednictwa osób trzecich. 3960

Krowiarnia egzystująca od lat kilkunastu, do sprzedania bez ustępstwa, za miejsce tylko, za wartość 5 krów. Ulica Mazowiecka № 12. 3988

Restauracja do sprzedania z powodu wyjazdu Hoża № 34a, róg Leopoldyny.

Majątek 2,100 dzies., w gub. Wołyńskiej, może być zamieniony na majątek w Królestwie lub dzierżawę, albo dom w Warszawie. Wiadomość: Wspólna № 18, mieszkania 1. 4047

Do sprzedania folwark przestrzeni 5 włók 19 prętów, w tem lasu morg 20 i tyleż łąk, pastwisko na 8 włókach, z dwoma domami mieszkalnemi, pięknym ogrodem, zabudowaniami murowanemi, inwentarzem żywym i martwym. Odległość od szosy wiorst 3, od st. kolei nowobudującej się wiorst 5. Bliższa wiadomość: Złota № 2, mieszk. 6, pomiędzy 4 i 5 po południu. 4111

Skład nici do sprzedania na dogodnych warunkach. Wiadomość u Rajchmana i Frendlera, Senatorska 18. 572

Handel kolonjalny, z urządzeniem, towarem, maszynami, przynoszący 3,200 rs. dochodu, do sprzedania za 2,500 rs. Komorne za 2 sklepy, piwnice, 2 pokoje 450 rs. rocznie. Królewska № 43. Zawadzki. 4100

Rs. 3,400 i 1,800, potrzebne są pożyczki na pewną gwarancję hypoteczną. Wiadomość: Leszno № 18, mieszkania 16, codziennie do godz. 12 zrana. 4131

Korzystny interes!!! Jest do odstąpienia w każdym czasie sklep spożywczy, dobrze procentujący, przy jednej z pryncypalnych ulic. Do interesu potrzebny jest kapitał, około dwóch tysięcy rubli. Wiadomość w magazynie obuwia W. Czaplickiego, ulica Miodowa № 3. 4080

Traktjernia z kawiarnią dobrze procentująca, zaraz do sprzedania Śliska № 5.

Magiel jest do sprzedania przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 16. 4134

Lokale.

Piękny salon i pokój, na parterze, z osobnem wejściem i kompletnem umeblowaniem zaraz do odnajęcia. Niecała 12, m. 16.

Mieszkanie składające się z 2-ch pokoi, przedpokoju, kuchni, komórki, na pomieszczenie 2-ch krów i piwnicy wraz z ogródkiem owocowym, od dnia 1-go Kwietnia 1883 r. do wynajęcia, przy ulicy Chłodnej № 904/52. Wiadomość u właścicielki.

Wśród ogródków, z obszernym widokiem na powiśle: 2 pokoje, kuchnia, schowanko, piwnica, na 2-m piętrze, rs. 120 rocznie, stancja na parterze rs. 18 kwartalnie, suteryny wysokie z piwnicami od rs. 12 do 18 kwartalnie. Od Kopernika Oboźną przy Dobrej № 8, ku Tamce. 4066

Pokoje dwa frontowe z meblami, opałem, usługą, za rs. 20 miesięcznie wynajmuje. Marszałkowska 26, mieszkania 22. 567

Warsztat duży z mieszkaniem, zdatny na jaki proceder przemysłowy, fabrykę lub skład, do wynajęcia zaraz. Wiadomość: Leszno 693, nowy 76. 4002

Pokoik przyzwoicie umeblowany, dla kobiety, 7 rs. miesięcznie, z opałem. Widzieć można zawsze od g. 10—2. Wilcza № 9, mieszkania 16. 4121

Mieszkanie kawalerskie od 1-go Kwietnia: pokój z przedpokojem osobny, miesięcznie ze stołowaniem rs. 25; może być i z fortepianem. Róg Złotej i Sosnowej, dom nowy. Wiadomość: Sosnowa № 5b, m. № 8.

Mieszkanie z ogrodem, 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica, za rs. 200 do wynajęcia od 1 Kwietnia, Krucza № 5. 3947

Do wynajęcia od 1-go Lipca przy ulicy Senatorskiej, lokal frontowy na 2-m piętrze: 7 pokoi z przedpokojem, obszerną kuchnią i spiżarnią, w tych sala i stołowy trzy-okienne, z dwoma wejściami. Od 1-go Lipca na 1-m piętrze w oficynie: 5 pokoi z kuchnią i przedpokojem. Od 1-go Kwietnia trzy pokoje w oficynie na 1-m piętrze. Ostatnie dwa lokale mogą być złączone w jeden. Od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca na kwartał, jeden, trzy pokoje, przedpokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu. Wiadomość: Senatorska № 18, u właściciela 4000

Apartament z 7 pokoi, z 3-ma balkonami, z wielką elegancją i komfortem urządzony, na 2-m piętrze, lub z 6 pokoi na parterze, do wynajęcia od św. Jana r. b. Ulica Smolna № 17, drugi dom od Nowego-Światu; bliższa informacja u właściciela w tymże domu. 3849

Pokój duży, ładny, od frontu, przyzwoicie umeblowany, przy małżeństwie bezdzietnem, zaraz lub od Kwietnia. Wiadomość u rządcy, 2-gie piętro. Ulica Szeroka-Freta № 16. 4030

Do wynajęcia duży warsztat, sklep, oraz różne mniejsze lokale. Sienna № 6a, za Żelazną, gdzie lecznica zwierząt. 3889

Lokal ładny i obszerny, na parterze, za rogatkami Belwederskiemi, 15 minut od stacji tramwai, jest do wynajęcia od Wielkanocy, albo na letnie miesiące, z meblami lub bez. Bliższa wiadomość u F. Wierzbickiego i S-ki, róg Wierzbowej i Trębackiej.

Do odnajęcia dwa pokoje umeblowane z oddzielnem wejściem. Cena 25 rs. miesięcznie. Ul. Rymarska, dom hr. Zamoyskiego № 6. 4135

Salon i sypialny, elegancko umeblowane, do wynajęcia od 1-go Kwietnia. Bracka № 5, mieszkania 20. 4129

Gisernia lub piekarnia, przytem pokoje: 3, 2, 1, z kuchniami, zaraz do najęcia. Ulica Mostowa № 14. 4138

Doniesienia rozmaite.

Fabryka kufrów, waliz i toreb do podróży Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, poleca gotowy towar, od najtańszych do najwytworniejszych gatunków, oraz uskutecznia wszelkie reperacje. 145

J. Kornecki, skład win i delikatesów, Nowy-Świat 40. Śniadania gorące i kolacje, w osobnych gabinetach. Specjalność wina węgierskie. 333

Koloruję elegancko fotografie portretowe od kop. 30. Leszno 61. Jabłoński. 4137

Sklejam specjalnie porcelanę, fajans, szkło, marmur, lustra. Leszno 61. Jabłoński. 4136

Wozu ręcznego o 4-ch kołach, poszukuje się, do fabryki pończoch Ströckle i Studziński, ul. Wspólna № 27B; tamże potrzebny jest młody człowiek od 14—16 lat, mówiący także po niemiecku, jako praktykant do magazynu. 4133

Akuszerka P. M., b. asystentka w lecznicy 1-ej, przyjmuje osoby życzące sobie odbyć słabość, za opłatą od rs. 15 z umieszczeniem dziecka. Opieka sumienna i najściślejsza dyskrecja zapewnia się. Ulica Świętojerska № 22, wprost ogrodu Krasińskiego, 1-sze piętro, wprost bramy. 3076

Akuszerka wyższego zakładu z Petersburga, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Nowy-Świat 59, drugi dom od Świętokrzyzkiej, mieszk. № 11. 4112

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości, w wspólnych i osobnych pokojach, z wszelkiemi wygodami, od rs. 15 i wyżej, z umieszczeniem dziecka. Troskliwa opieka i dyskrecja zapewnia się. Leszno № 21. 3065

Mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, bez długu, jest u akuszerki Lebiedzińskiej, ul. Świętojańska № 11. 4128

Mamki wiejskie i miejskie bez długu. u akuszerki. Nowogrodzka № 25. 4088

Mamki wiejskie i miejskie u akuszerki. Ulica Biała № 1. 4141

Nagrody rs. 10. Skradziono z mieszkania fuzję lankastrówkę z fabryki Sosnowskiego, z koroną i monogramem R. S. na przykładzie. Uprasza się kupujących o zatrzymanie takowej, oraz udzielenie wiadomości właścicielowi domu. Mokotowska 12. 575

Zaginął dnia 24 b. m. w południe, wieprz maści czarnej; proszę odprowadzić za wynagrodzeniem: ul. Twarda № 26, m. 10. 4140

Zaginął pies wyżeł, żółty, 8-miesięczny, z obrożą skórzaną, z tabliczką r. b. Znalazca raczy odprowadzić na ulicę Chłodną pod № 64, do zakładu wódek, za nagrodą

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.

Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

APTEKI.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza, Graniczna 10.
Karpiński W., Elektoralna 35.
Kucharzewski H., gł. skł. wód min. Senat. 11.
Szteyner F. apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogorski, Krak.-Przed. 47.

APTECZNE MATERJAŁY I SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik. Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F., r. Żab i Żel. Bram. 413a i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia wpr br. ogr. Sask., sklep №6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.

BROŃ I PATRONY.

Bekker K, et J., fabr. i skład hurt. (znacz. rab. hurt.) i detalcz. Krak.-Przed. 38.
Stapf J., Nowy Świat 41, fabryka i strzeln.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

BUDOWNICZY, INŻENIEROWIE.

Breslauer Michał, Długa 23 (Eldorado).

CUKIERNIE.

Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fr. czekolady.
Salis G. daw. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabr. cukrów i lodów. Plac Bracki.

CZYTELNIE.

Jeleński J., Nowy-Świat 4, Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

DENTYŚCI.

Idzikowski, Leszno 1, od godz. 10—6.
Neumark H., Długa 31, obok hot. Niemieck.
Neumark M., Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Dütz Jan, Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., daw. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krakowskie-Przedm. 7.

FRYZJERZY I PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

GALANTERJA.

Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerk.
Wortman L., Wierzbowa 3, Miodowa 1,

GILZY (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

GORSETY (fabryki).

Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A. Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

HERBATA (Składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

JUBILERZY.

Arszagi Józef et Co, Wierzbowa 612 (n. 1).
Kalhorn A. Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

KAPELUSZE (fabryki).

Dubrowitz Max, (słomkowe). Świętojer. 30
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan. Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W. Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej, wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L. Senatorska 2, kap. zagranic. i kraj.

KSIĘGARNIE I SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przed. 15.
Orgelbrand Maur., N.-Świat 67, i Senat. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (Fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych, Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny zakład ksiąg buchalter. istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, wyroby notesowe.

LAKIERY I FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

LITOGRAFJE.

Kohn Henryk., litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY I ODLEWY (fabryki).

Berent T. et Adolph J., Wronia 33. Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach et Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

MEBLE (Magazyny).

Dzięgielewski J. Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy Świat 30.
Frumkin B-cia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych itp. po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przed. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe, używ. dekor
Otwinowski J., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Pl. Zielonego, meble nowe i używ., dekoracje
Rabong K. N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i sp. Marszałk. 63, rob. dekoracyjn.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur et Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A. parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE I GOSPODARSKIE.

Anderszewski W. Nowy-Świat 44, filja Marszałkowska 69, wyr. blaszane i trumny met.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E. Plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI I NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, skl. 10, galanterja i guziki.
Goldfluss M., Żabia 1, roboty kanwowe i galan.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkall.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki.
Rotter F. et Co., Żabia 7. Pończochy i koronki.
Schiwuj H. N. Świat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznic.
Wache W., Graniczna 9, dom własny.

OBUWIE DAMSKIE (Fabryki).

Blechschmidt Stanisław, Obuwie damskie, Nowy-Świat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler. Senatorska 18.

OPTYCY.

Berent i Plewiński, Krak Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. Hot. Ang.

PIECE.

Cohn et Leichtentritt, Orla 7, porc. zagr. kominki, majoliki, mozaik, pos. z terakoty, rury glin dawniej **A. E. Stalewscy,** Tamka 17.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F. Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (Redakcje).

Opiekun zwierząt, Sienna 6a.
Rola, wyd. J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PIWO (składy specjalne).

Wioślarskie, M. Stypiński i sk. Leszno r. Kar.

PŁÓTNA i BIELIZNA (Magazyny).

Gałkowski L., Marszałk. 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak.-Przed. 15, dom Potoc.
Józef i Ska, Elekt. 5. Cenniki wysyła gratis.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Haehle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

POWOZÓW (fabryki).

Geyer Henryk, dawn. Korycki. Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1 piętro.
Hegner J. Nowy Świat 51 dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski, Krakow.-Przedmieście
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

RESTAURACJE.

Herkulanum, Krak.-Przedm. róg Bednar.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński (pierwszorzędna), gabinety z fortepianami, Hotel Angielski.
Zwolińska T., ul. hr. Berga 16 (da. N-Świat 76)

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Małczanow Michał, Zimna 5. kryszt. szkło
Petrych J. i S-ka, Rymarska 2, róg Senat.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej

SZUWAKSU (Fabryki).

Gliński S., szuw., atrament, Nowy-Świat 53.

TABACZNE WYROBY (Składy).

Greczny S., skład hurt. dot. Nowy-Świat 35.
Podymowski St., Skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).

„Rossja“ (ogn. i życiowe) Repr. Marszał. 56
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25

WINA (składy hurtowe).

Dobrycz S. et C., dost. dw. JCKM. egz. od 1790
Simon i Stecki, dost. dw. J.C.M. Kr.-Prz. 36.

WINA KRYMSKIE I KAUKAZKIE.

Sarkisow A. Nowy-Świat 67, b. d. Zamoyskich.
Stein Herman et Co., Marszałkowska 58
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

ZEGARMISTRZE.

Gołembiowski J., zeg. fach., Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach., Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (Fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою. — Варшава 15 (27) Марта 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.